

Gdzie ojca nie ma, tam, Pismo mówi: WUJA słuchał będziesz.

O. Zagłoba do R. Kowalskiego

Pismo Studentów

WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego



TOPIENIE BELKI

INTERNET vs UJ

BEZPIECZEŃSTWO W AKADEMIKACH

MIESIĘCZNIK NR 6(121) ROK XI

Kwiecień 2002

ISSN 1429-995X

Rozdawany bezpłatnie

<http://wuj.bratniak.krakow.pl>

Wstępnym WYSTĘPNYM OKIEM



Wysiłki przepędzenia zimy spełzły na niczym – nie zadziałało ani topienie Belki w Wiśle (z inicjatywy Niezależnego Zrzeszenia Studentów), ani Marzeny w piwie (w wykonaniu mieszkańców „Piasta”), nie wspominając o nielicznych indywidualnych próbach uśmiercania zimowej panny - Marzanny. W przypadku wodowania Belki zawiedli studenci, a właściwie ich brak, w „Piaście” Marzena okazała się nazbyt oporna na topienie, zaś rezultaty zaklinań zimy widoczne są za oknem. Dla ciekawskich przygotowaliśmy relację z NZS-owskiego obrzędu unicestwiania ministra finansów – czytajcie na stronie 7.

Niekwestionowanym hitem tego numeru jest wywiad z panem Janem Ogólniak-Kozubem. Pan Jan odpowiada za przebieg prac związanych z budową nowego kompleksu akademików, jakie w ciągu najbliższych dwóch lat mają stanąć w pobliżu DS-ów AGH-owskich. Pomysłodawcy projektu szykują nie lada gratkę dla przyzwyczajonych do mieszkania w budynkach z epoki studentów – planują m.in. stworzenie Studenckiego Centrum Rekreacji i Sportu oraz Centrum Handlu i Rozrywki, a także wybudowanie akademickiej kaplicy, zakładając, iż w okresie przedegzaminacyjnym pustkami z pewnością świecić nie będzie. Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, jednym z kryteriów przyznawania miejsc w „Atosie”, „Portosie” i „Aramisie” mają być dobre wyniki w nauce, więc gra jest warta świeczki. Jeśli jesteście zainteresowani zmianą miejsca zamieszkania w przeciągu dwóch lat, zajrzyjcie na stronę 12, gdzie prezentujemy pełną wersję rozmowy z kierownikiem odpowiedzialnym za budowę akademików XXI wieku, który w podsumowaniu stwierdza: *Tworzymy nowe jutro w oparciu o wczorajsze ideały.*

W związku z DS-ami pozostaje kwestia bezpieczeństwa ich mieszkańców. W niemal wszystkich akademikach UJ w ostatnich latach przeprowadzono szereg inwestycji, mających na celu utrudnienie działań amatorom cudzej własności. W artykule *Siódme: nie kradnij* Małgorzata Gut wnikliwie analizuje poziom zabezpieczeń w poszczególnych budynkach i usiłuje odpowiedzieć na pytanie, czy studenci czują się bezpiecznie w miejscu, które na kilka lat staje się namiastką domu.

Z kolei o problemie (nie)dostępności Internetu na naszej uczelni traktuje artykuł Dariusza Papa *Internet vs UJ*. Zainteresowanych tym, kto, gdzie i w jakich godzinach może skorzystać z dostępu do sieci, odsyłam na strony 4-5. Miłośników dawnych zwyczajów i ludowych tradycji zachęcam natomiast do rzucenia okiem na stronę 6, gdzie można zapoznać się z opisem niezwykle barwnego i ciekawego obyczaju chodzenia „po prośbie” w Niedzielę Palmową przez tzw. pucheroków. Kim byli, jak wkradali się w łaski gospodyń, by zasłużyć na koszyczek smacznych wiktuałów i jaki mają związek z zakami Akademii Krakowskiej – o tym pisze Hubert Boże w tekście *Pucheroki nieboroki*. Zachęcam do czytania i... nieustannego wiosny przywoływania!

Izabela Podpłomyk
redaktor naczelny

W NUMERZE:

STR. 3 – SIEDMIOLATEK A RACHUNEK RÓŻNICZKOWY
-Latającego „Znaku” kolejna odsłona

STR.4,5 – INTERNET VS UJ
-czy UJ idzie z duchem czasu?

STR. 6 – PUCHEROKI-NIEBOROKI
- żaczki nieuczone

STR.7 – TOPIENIE BELKI
-Płynie Belka, płynie...

STR.8-9 – SIÓDME: NIE KRADNIJ
- bezpiecznie w akademiku?

STR. 10 – KONCERT DOZNAŃ
NIEZWYKŁYCH

STR. 11 – NOWE INICJATYWY –
czyli co szykuje NZS

STR. 12 – AKADEMIKI NA NOWE
JUTRO
-„Trzej Muszkieterowie” powracają!

STR. 13 – RÓŻA MAŁEGO KSIĘCIA
-miłość, samoloty i wąż boa

STR. 14 – WALKA O WIZĘ
- polski student na zagranicznej praktyce

STR. 15 – TEATR W PODZIEMIU
-„Czekając na Godota” w Norze

STR. 16 – KOŁO NAUKOWE
STUDENTÓW PSYCHOLOGII
-w cyklu „Prezentujemy organizacje
studenckie”

STR. 17 – A IMIĘ JEGO SOZABURO
-kino z Kraju Kwitnącej Wiśni

STR. 18 – WIZJA ŚWIATA BEZ
TYTUŁU
- ucztą dla ducha

POWIEDZIAŁO SIĘ

*Tworzymy ranking najbardziej komicznych, ciekawych lub absurdalnych wypowiedzi,
jakie padły lub padną z ust egzaminatorów pod Waszym adresem
w czasie tegorocznej sesji.*

Listę najlepszych cytatów umieścimy w następnym numerze Wujka.

Propozycje nadsyłajcie na adres:

ul.Piastowska 47/634, 30-067 Kraków (z dopiskiem „Powiedziało się”);
e-mail:wuj@bratniak.krakow.pl. lub t.pikula@wuj.bratniak.krakow.pl

W CZWARTKOWY WIECZÓR, 14 MARCA, W SALI KONFERENCYJNEJ BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ, KSIĄDZ PROFESOR MICHAŁ HELLER WYGŁOSIŁ ODCZYT ZATYTULOWANY NAUKA JAKO ODKRYWANIE SENSU. BYŁO TO JUŻ TRZECIE SPOTKANIE W RAMACH CYKLU *UNIwersytet LATAJĄCY ZNAKU*.

SIEDMIOLATEK A RACHUNEK RÓŻNICZKOWY

Myśląc o wszechświecie musimy uświadomić sobie jego ogrom i nasze w nim zagubienie - podkreślił na wstępie ks. prof. Heller. W pierwszej części wykładu skupił się na wyjaśnieniu, dlaczego powstanie wszechświata i ludzi (jako tworów opartych na pierwiastku węgla) było wydarzeniem tak wyjątkowym. Mówiąc o strukturze wszechświata często przywoływał metaforę komputera: wszechświat składa się z „hardware”, który nie może funkcjonować bez „oprogramowania” – nie da się zrozumieć kosmosu nie znając matematyki, nauki o strukturach.

Poszukując rozwiązania pojęcia „sensu”, ks. prof. Heller poruszył problem wpisania człowieka w strukturę kosmosu. Podkreślił, że unikalność procesów, które doprowadziły do powstania ludzi, świadczyć może o istnieniu rozumnego zamysłu Bożego. Jednak jego poszukiwaniem nie powinna zajmować się nauka, lecz teologia. *Czy jesteśmy w stanie zrozumieć ten zamysł?* - zastanawiał się profesor i odpowiadał, że

nigdzie nie powiedziano, iż tę tajemnicę musimy kiedyś rozgryźć. Stwierdził, że nakazać człowiekowi zrozumieć Boży zamysł to tak, jakby postawić siedmiolatkę wobec problemu rachunku różniczkowego.

Ksiądz profesor Heller zaznaczył, że można albo przyjąć, że człowiek jest tworem bez sensu istniejącym w świecie racjonalnym, albo założyć, iż jest sensowny w racjonalnym świecie, ale ten świat go przewyższa. *A bezsens w racjonalnym świecie nie powinien istnieć*. Nauka jest więc przygodą odkrywania świata, który jest racjonalny, ale tylko w *środowisku sensu*.

Kacper Wańczyk

Kolejne spotkanie z cyklu „Uniwersytet Latający Znak” odbędzie się 18 kwietnia o godzinie 18.00 w sali konferencyjnej Biblioteki Jagiellońskiej, ul. Oleandry 3. Ks. prof. Tomasz Węclawski wygłosi odczyt zatytułowany *Czy możliwy jest dialog religii po 11 września?*

ISTNIEJE MNÓSTWO SPOSOBÓW NA SPĘDZENIE WAKACJI, ALE JEDNEGO MOŻECIE BYĆ PEWNI – NIKT NIE ZAOFERUJE WAM TEGO, CO AEGEE.

SUMMER UNIVERSITY – PRZYGODA ŻYCIA

Summer University (SU) to rodzaj obozu dla 20-60 osób z kilkunastu, a czasem kilkudziesięciu różnych krajów. Trwa 2 tygodnie a pełny koszt uczestnictwa wynosi... 120 Euro! Co roku możecie wybierać spośród blisko 100 miejsc: to m.in. Hiszpania, Grecja, Malta.

Każdy z SU ma określoną tematykę. Podstawowe typy SU to: 1) kursy językowe na 3 różnych poziomach zaawansowania; 2) Travelling SU – obóz objazdowy, poświęcony głównie poznawaniu atrakcji danego kraju czy regionu; 3) Summer Course lub Summer Event – obóz tematyczny, ukierunkowany np. na sporty wodne, kurs flamenco, grecką mitologię, włoską architekturę, lokalne tradycje regionu, itd. Jednak przede wszystkim Summer University to prawdziwa Przygoda Życia! Imprezy, wspólna zabawa i „ice-breakery”, dzięki którym grupa integruje się niemal natychmiast i bardzo trwale.

Jeśli zainteresowała was nasza oferta, zapraszamy do przystąpienia do AEGEE. Europejskie Forum Studentów AEGEE jest jedną z największych interdyscyplinarnych międzynarodowych organizacji studenckich, działającą w 42 krajach, w 262 największych akademickich miastach Europy, liczącą 17.000 członków. Celem naszej działalności jest wymiana kulturowa, komunikacja i integracja między studentami całego kontynentu. AEGEE-Kraków spotyka się co tydzień w pubie „Pod Gruszką” (róg Szczepańskiej i Sławkowskiej) w środy o godz. 20. Zainteresowani mogą też kontaktować się przez e-mail: margaretka.x@interia.pl. Zapraszamy!

Małgorzata Kmita

Vice-Prezydent / Human Resources
AEGEE-Kraków



INFORMATOR DLA DOKTORANTÓW.

Ukazała się pierwsza edycja „Informatora o studiach doktoranckich w Uniwersytecie Jagiellońskim”. Zawiera on informacje dotyczące m. in.: kryteriów przyjęć, regulaminów, programów, seminariów, stypendiów. Informator można nabyć w Dziale Nauczania UJ, ul. Gołębia 24, parter, pok. 4, w cenie 10zł (uj).

NOWY REGULAMIN STUDIÓW uchwalony przez Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniu 23 stycznia 2002 roku z mocą obowiązującą od dnia 1 października 2002 roku jest dostępny pod adresem internetowym: www2.uj.edu.pl/regstud/regulamin2002.html (uj)

OTWARTA BIBLIOTEKA LATYNOAMERYKAŃSKA! Można już korzystać z Biblioteki Latinoamerykańskiej Polskiego Towarzystwa Studiów Latinoamerykanistycznych, która otrzymała własną siedzibę przy Al. Mickiewicza 3, pokój 106. Obecnie znajduje się tu największy zbiór materiałów specjalistycznych o Ameryce Łacińskiej w Polsce. Biblioteka, oprócz książek i czasopism, udostępnia wielkie zasoby map, fotografii, filmów, płyt kompaktowych oraz CD-romów. Prawdopodobnie dopiero po wakacjach będzie uruchomiona wypożyczalnia, ale ze zbiorów można już korzystać w czytelni. Biblioteka zaprasza zainteresowanych, w poniedziałki w godz. 13-17, w środy w godz. 9-12 oraz w piątki od godz. 12 do 15.

INFORMATORY 2002/2003. Dostępny jest już „Informator dla kandydatów na studia 2002/2003 na Uniwersytecie Jagiellońskim”. Zawiera bardzo pożyteczne informacje dotyczące limitów i zasad przyjmowania na poszczególne kierunki. Przedstawia także organizacje studenckie. Dołączono do niego mapę z najważniejszymi obiektami UJ. Informatory można nabyć w Dziale Nauczania Collegium Novum w cenie 15 zł.

POWRÓT UKRADZIONYCH STARODRUKÓW DO JAGIELLONKI. Sąd we Frankfurcie nad Menem 12 marca br. orzekł, że NIE KWESTIONUJE tytułu prawnego Uniwersytetu Jagiellońskiego do 16 starodruków oraz do inkunabułu Bessariona. Ponadto UJ ma prawo do uzyskania informacji, komu pan Godebert Reiss sprzedał dzieło Izidora „Etymologiae”. Po odczytaniu tej decyzji dom aukcyjny Reiss & Sohn postanowił w końcu przyjąć, wcześniej zaproponowaną ugodę przez Rektora UJ, tzn. wydać 16 starodruków i Bessariona (za którego p. Reiss niedawno domagał się 250 tys. marek) oraz pokryć dwie trzecie kosztów sądowych (14 tys. z 43 tys. marek), w zamian UJ zrezygnuje z roszczeń dotyczących ujawnienia nazwiska amerykańskiego kupca Isidora. Starodruki mają wrócić do Krakowa w kwietniu, po czym będą umieszczone na wystawie. Równolegle będą badane przez prokuraturę i Instytut Ekspertyz Sądowych w celu ustalenia tożsamości złodzieja. Kradzież 59 ksiąg i starodruków w 47 tomach (o wartości 14 mln zł.) ujawniono w kwietniu 1999 r. 18 z nich znaleziono w niemieckim domu aukcyjnym. Niestety, na razie nie ma śladu po pozostałych zaginionych tytułach. (DP)



ELEKTORZY WYBRANI! Na wszystkich wydziałach naszej uczelni studenci wybrali swoich reprezentantów do wyborów rektora ds. dydaktyki. Każdy wydział dysponuje trzema elektorami, czyli, jak łatwo obliczyć, studencka brać stanowi dość liczne grono, bo aż 36 osób! Oby wytrzymały w swoich wyborczych obietnicach i godnie nas reprezentowały! Spis elektorów studenckich zamieszczony jest na stronie internetowej „WUJ-a”: www.wuj.braniak.krakow.pl.

WYJED NA STYPENDIUM, czyli Komisja Zagraniczna dalej przekonuje, że naprawdę warto wyjechać z kraju na stypendium, ot choćby i do Japonii! Nasze pszczołki nie tylko nadal poszerzają swoją, już bogatą, bazę stypendialną, ale i planują pokaz multimedialny w kwietniu dla naszych studentów, który będzie odzwierciedleniem ich dotychczasowej pracy. Na spotkaniu, oprócz omówienia możliwych wyjazdów, fachowa porada: jak i kiedy zacząć pisać podania, a także przedstawienie specyfiki poszczególnych fundacji.

ART-E-STRADA, czyli coś dla informatyków i nie tylko. Komisja Kultury podjęła się organizacji Festiwalu w dniach 12-13 kwietnia 2002r. Celem przedsięwzięcia jest ukazanie wpływu technologii na media, sztukę, a przede wszystkim na komunikację. Program Festiwalu obejmuje konferencję naukową z udziałem sław teatru i dziedziny, ciekawe wykłady, warsztaty multimedialne i liczne wernisaże. Wszystko odbywać się będzie w CK „Rotunda”, Centrum Kultury Japońskiej i salach Biblioteki Jagiellońskiej. Już teraz zapraszamy!

MIEJSCA W AKADEMIKACH nadal czekają na chętnych! Jeśli nadal szukasz, opłaty są zbyt duże, dojazd zbyt długi, po prostu przyjdź z kompletem dokumentów do Samorządu, w zamian „rozdajemy” skierowania.

„PRZYJAZNA KLASA”, czyli cykl szkoleń dla przyszłych nauczycieli. Jak nauczać i pracować z młodzieżą, która sprawia obecnie sporo problemów? Jak radzić sobie ze stresem związanym z tym zawodem? Profesjonalne warsztaty skierowane dla naszych studentów. Wszelkich informacji udziela Tomasz Wojciechowski. (BS)

KOMISJA ZAGRANICZNA SAMORZĄDU STUDENTÓW UJ CIESZYŁA SIĘ ZAWSZE OGROMNYM ZAINTERESOWANIEM NASZYCH ŻAKÓW, DLATEGO STWORZYLIŚMY 3 WYSPECJALIZOWANE DZIAŁY, W KTÓRYCH NADAL POZOSTAJE MNÓSTWO PRACY DO WYKONANIA.

SAMORZĄD POSZUKUJE!

- 1) **Sekcja stypendialna** – gromadzenie informacji i materiałów na temat możliwości studiowania zagranicą, stypendiów, praktyk zagranicznych oraz organizacji międzynarodowej wymiany studenckiej;
- 2) **Sekcja językowa** – koordynowanie kursów tandemowych, zawieranie kontraktów ze szkołami językowymi (zniżki dla studentów naszej uczelni), wyjazdy wakacyjne m.in. wycieczki objazdowe, wczasy, trampingi,
- 3) **Sekcja pracy sezonowej** – oferty pracy z KUP, kontakty z przedstawicielstwami firm zagranicznych, zawieranie kontraktów z ww. instytucjami, czyli **zostań Agentem Komisji Zagranicznej**;

Wkrótce ruszy strona www Komisji, gdzie on-line dostępne będą wszystkie zgromadzone materiały. Ponadto zainteresowanych wymianą studencką m.in. z Rosją, Niemcami, Czechami zapraszam do współpracy. Osoby lub grupy chcące działać w poszczególnych sekcjach proszone są o kontakt: razemlepiej@o2.pl. Pracy jest nadal dużo, a przyda nam się każda pomocna dłoń!

Jakub Witoszek
przewodniczący Komisji
Zagranicznej UJ

ZDANIEM NAUKOWCÓW ŻYJEMY W SPOŁECZEŃSTWIE INFORMACYJNYM. NOWE TECHNOLOGIE WŚRÓD NICH INTERNET, ZMIENIAJĄ NASZ STYL ŻYCIA, FORMY AKTYWNOŚCI, WPŁYWAJĄC JEDNOCZEŚNIE NA POLITYKĘ I GOSPODARKĘ. A JAKIE SZANSE NA DOSTĘP DO INTERNETU OFERUJE SWOIM STUDENTOM UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI?

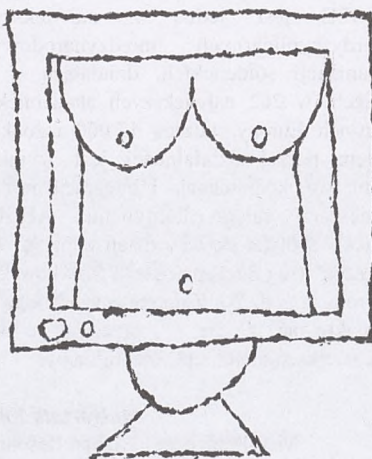
INTERNET vs UJ

Możliwością dostępu do Internetu na UJ rządzi podstawowa zasada: studenci są uprawnieni do korzystania z pracowni tylko na własnym wydziale lub w instytucie.

Zdecydowanie najlepiej wyposażony jest Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki. W Instytucie Fizyki są dwie pracownie (ok. 8 i 20 komputerów), a Matematyki i Informatyki (ok. 20) po jednej. Pod ten wydział podlega Obserwatorium Astronomiczne, które także posiada dwie pracownie z praktycznie nieograniczonym dostępem. Z tych sal komputerowych można korzystać, gdy nie odbywają się w nich zajęcia. Studenci fizyki oraz informatyki posiadają własne konto pocztowe na serwerze wydziału i muszą się logować, by móc korzystać na uczelni z komputera. U nas praktycznie nie ma ograniczeń i nie trzeba czekać w kolejce, ponieważ większość ma w domu lub w akademiku komputery – mówi Maciej, student informatyki. Sprzęt jest bardzo dobry, często wymienia się go na coraz lepszy – dodaje Paweł z fizyki. Generalnie dużo ludzi korzysta z komputerów w naszym instytucie i czasami trudno znaleźć wolne stanowisko, ale zazwyczaj nie ma z tym problemów, szczególnie, jeśli przyjdzie się wcześniej rano.

Pracownia komputerowa na Wydziale Prawa i Administracji znajduje się w budynku przy ul. Brackiej. W sali odbywają się zajęcia i konsultacje dla studentów. Pracownia dysponuje 15 komputerami,

INSTYTUT
FIZYKI



skanerem, drukarką laserową oraz w jedną nagrywarke cd-rom, co pozwala kopiować z Internetu „na wynos”. *Studenci uzyskują pomoc techniczną, przy wyszukiwaniu materiałów w internecie do swoich prac (w tym dyplomowych), niezależnie od kierunku i wydziału* – mówi mgr inż. Adam Bielański Kierownik Pracowni Komputerowej WPiA UJ. Studenci tego wydziału mają dostęp do Internetu w czasie zajęć i w czasie konsultacji (4 dni w tygodniu), ponadto w każdej chwili, gdy obecny jest jeden z pracowników (często, ale bez ustalonego z góry harmonogramu).

KŁOPOTY LOKALOWE

Wydział Filologiczny można podzielić na Instytut Polonistyki oraz pozostałe instytuty, czyli tzw. neofilologie. Polonistyka dysponuje pracownią z dziesięcioma stanowiskami, ulokowaną na parterze budynku przy ul. Gołębiej 18. Podstawowym zadaniem pracowni jest zapewnienie możliwości prowadzenia zajęć dydaktycznych (szczególnie na edytorstwie). Oprócz tego komputery są trzy razy w tygodniu udostępniane na kilka godzin do pracy indywidualnej. *Czasem długo trzeba czekać, ponieważ jest mało komputerów, a studenci przychodzą już przed dyżurem i tworzy się spora kolejka* – mówi Kasia z edytorstwa.

Doktoranci mogą dodatkowo korzystać z Naukowo-Badawczej Pracowni Komputerowej (kilka lepszych komputerów - dostępnych codziennie od 8-19, w soboty krócej, w niedziele pracownia jest zamknięta, mieści się na Gołębiej 20, III p.)

Gorzej wygląda sytuacja w Collegium Paderevianum (neofilologie). Teoretycznie jest tam pracownia komputerowa, ale ze względu na szczupłość miejsca, jak i przede wszystkim stan techniczny komputerów (cztery maszyny klasy 486 z czarno-białymi monitorami), trudno brać ją pod uwagę. Każdy z instytutów, znajdujących się w budynku, posiada bibliotekę i czytelnię, w której dostępny jest co najmniej jeden komputer (czasem nawet trzy lub cztery), pełniący rolę terminala znakowego - można na nim połączyć się z BJ, a także obsłużyć swoje konto pocztowe, znajdujące się na jednym z dwóch serwerów wydziałowych. *Niestety, największą bolączką Paderevianum są kłopoty lokalowe - jeśli czasem na kilkunastometrowy pokój przypada kilkudziesięciu pracowników, to trudno mówić o znalezieniu miejsca na pracownię komputerową* – informuje Łukasz Bieńkowski, administrator pracowni.

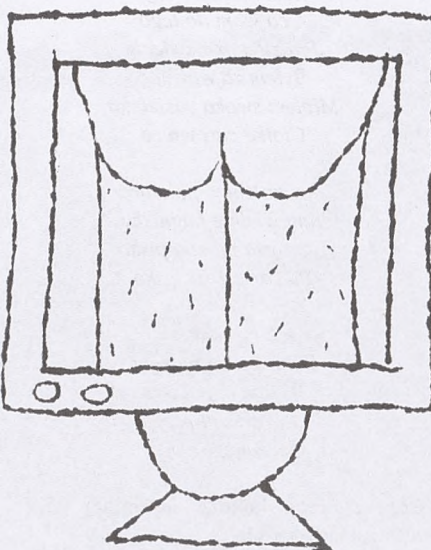
W DOBRYM KIERUNKU!

W Instytucie Socjologii pracownia komputerowa jest dostępna dla studentów socjologii poza czasem, kiedy odbywają się w niej zajęcia. Wyposażenie składa się z ośmiu komputerów (procesory AMD 400 Mhz, 32 MB RAM, dyski 4GB), podłączonych sztywnym łączem za pośrednictwem lokalnego serwera z Internetem. *Zamierzamy unowocześnić i rozbudować pracownię, a obecne komputery przenieść do*

czytelni i biblioteki instytutowej – deklaruje Marian Niezgoda, wicedyrektor IS UJ.

Wydział Zarządzania i Komunikacji

INSTYTUT SOCJOLOGII



Społecznej posiada piękną Wydziałową Pracownię Multimedialną na ul. Straszewskiego 27. Jak na razie udostępnia ona 6-8 komputerów dla studentów, ale już wkrótce ta liczba powiększy się. Studenci wydziału mogą korzystać z komputerów codziennie, podczas kilku godzinnych dyżurów. *Aby wejść na salę, studenci otrzymują specjalne karty elektroniczne* – mówi Witold Stępień, opiekun Pracowni Multimedialnej.

Oprócz tego instytuty tego wydziału posiadają mniejsze pracownie, jak np. na dziennikarstwie (ok. 10 komputerów) oraz zarządzaniu firmą (ok. 15). W tych placówkach też są ustalone dyżury.

Na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi pracownie znajdują się przy instytutach, np. Instytut Biologii Molekularnej i Biotechnologii został przeniesiony do nowego gmachu przy ul. Gronostajowej 7 w Psychowicach. Zaprojektowano tu cztery sale komputerowe, w których jest zainstalowana sieć strukturalna. Obecnie pracuje 15 komputerów typu PC, natomiast 6 komputerów SGI będzie podłączonych w najbliższym czasie. *Jednak tylko dwa komputery są dostępne dla studentów przez 5 dni w tygodniu, w czasie od 8-20, pozostałe 13 tylko w czasie wolnym od zajęć dydaktycznych* – informuje Amalia Guzek, wicedyrektor Instytutu. Studenci wyższych lat mają dostęp do komputerów (sieci) w pracowniach naukowych zakładów, w których przygotowują prace licencjackie lub magisterskie. *Ciągle jesteśmy na etapie organizowania pracy w nowym, pięknym gmachu. Po oddaniu Komplexu*

Dydaktycznego (przypuszczalnie koniec tego semestru) studenci uzyskają swobodniejszy dostęp do Internetu – dodaje wicedyrektor.

ALTERNATYWA

Na niektórych kierunkach to koła naukowe udostępniają Internet. Tak jest np. na historii, archeologii i geografii. Wiktor (historia): *U nas jest pracownia, ale służy tylko do zajęć. W kole historyków są 3 stanowiska komputerowe i jest to jedyna szansa na darmowe korzystanie z Internetu. Pierwszeństwo mają członkowie koła.*

Pracownie posiadają jeszcze między innymi: Instytut Stosunków Międzynarodowych (8-10 komputerów), Politologii (ok. 10), Chemii (6 i kilka w bibliotece) oraz Muzykologii (13-15). *Na naszym kierunku jest tylko ok. stu osób, więc myślę, że ta pracownia zaspokaja potrzeby studentów* – podsumowuje Romek, administrator sieci na muzykologii.

AKADEMIKI

Inna sytuacja panuje w domach studenckich. Prawie każdy z nich ma sztywne łącze. Wyjątkiem jest Nawojka, gdzie w chwili obecnej jest tylko sieć wewnętrzna. Zmieni się to, kiedy zakończy się remont środkowej części akademika. Mieszkańcy mogą korzystać z Internetu w dwojaki sposób: poprzez podłączenie w pokojach oraz na pracowniach komputerowych („Piast”, Bydgoska). Miesięczna opłata za korzystanie z Internetu waha się pomiędzy 20 a 30 złotych. Do niedawna jeszcze w DS. 16 z Internetu można było korzystać tylko od 15.30 do godz. 8 rano. W tych godzinach nie pracował kierownik, który na czas swej nieobecności udostępniał linię telefoniczną, by cały akademik mógł łączyć się przez jeden modem!

SUMMA SUMMARUM

Z uzyskanych informacji wynika, że każdy instytut czy wydział posiada lub stara się posiadać swoją mniejszą lub większą pracownię. Istniejące już sale internetowe cały czas rozwijają się. Korzystać można z nich z reguły przez cały dzień (poza zajęciami) lub podczas kilkugodzinnych dyżurów administratora, ale również wtedy, gdy są obecni odpowiedzialni za pracownie studenci, którzy mogą brać do nich klucze z portierni.

Niestety, postęp technologii jest wiele szybszy - nasza uczelnia nie nadąża z uzupełnianiem braków w tej dziedzinie. Studenci skarżą się na kolejki, spowodowane małą ilością komputerów - pewnie nigdy ich nie będzie za dużo. Administratorzy pracowni narzekają na ograniczenia lokalowe i finansowe.

Dariusz Pap

DAWNO, DAWNO TEMU..., KIEDY DO KRAKOWA ŚCIAGALI PO NAUKI MŁODZI LUDZIE Z CAŁEJ NIEMAL EUROPY, KIEDY NIE BYŁO JESZCZE NZS-U, SAMORZADU STUDENTÓW ANI UCZELNIANYCH STOŁÓWEK, GORZEJ SYTUOWANI ŻACY, ABY UTRZYMAĆ SIĘ JAKOŚ PRZY ŻYCIU, ZMUSZENI BYLI CZĘSTO CHODZIĆ PO MIEJSKICH DOMACH I PROSIĆ GOSPODYNIE O TROCHE JEDZENIA ALBO DROBNE SUMY PIENIEDZY. W ZAMIAN ZA TO DEKLAMOWALI ROZMAITE - CZĘSTO NIE POZBAWIONE PIKANTERII - ORACJE ALBO WIERSZYKI.

PUCHEROKI NIEBOROKI

(ŻACZKI NIEUCZONE)

W XVII wieku Kraków nie był już w stanie przyjmować więcej studentów. Miasto było przeludnione, panował ogólny tłok i ścisk. Wtedy też zaczęto na jego obrzeżach zakładać tzw. „kolonie akademickie” - filie Akademii Krakowskiej. Jedną z takich kolonii powstała we wsi Bibice, położonej nieco na północ od miasta. Razem z kolonią przywędrowały tam niektóre zwyczaje krakowskich żaków, m.in. także i owo chodzenie „po prośbie”. Zwyczaj ten zasymilowany przez lokalną tradycję ludową przetrwał - w bardzo ciekawej oprawie - aż po dziś dzień.

Co roku w Niedzielę Palmową, „na podbój” Bibic i okolicznych wiosek wyruszają chłopcy w wieku od 4 do 15 lat. Nazywa się ich „pucherokami”. Nazwa ta wywodzi się od łacińskiego *puer* (chłopiec) - tak właśnie swego czasu nazywano żaków. Z czasem *puer* zmienił się w „pueroka”, by w końcu stać się „pucherokiem”. Chłopcy ubrani są w tradycyjne ludowe stroje, z charakterystycznymi - kiedyś słomianymi, dziś papierowymi - czapami. Ważne jest też, aby mieć ze sobą laskę i koszyk. Przed wyjściem z domu należy się ponadto odpowiednio ucharakteryzować - to znaczy pomazać się sadzą, „domazać” sobie wasy i brodę. Wędrując od domu do domu, pucheroki wygłaszają swoje oracje, za które dostają jajka i inne wiktuały, przeznaczone do święcenia w Wielką Sobotę.

Oracje mają charakter anegdotyczny i są w gruncie rzeczy wariacjami na jeden czy dwa tematy.

*A jo wyrwikolek
Z rodu Bibickiego
Żaczek nieuczony
A co wam do tego
Jeździłem po świecie
Byłem za woźnicę
Miałem swoka wisieloka
Ciotke carownice*

*Pojechołem w pole orać
Tam wielkie bagnisko
Ugrzęzłem mi szkapisko
Po same kopycisko*

*Jak bije tak bije
Wilk nade mną wyje
Wyjonem pałasza
Ucionem mu szyję
U samego pasa*

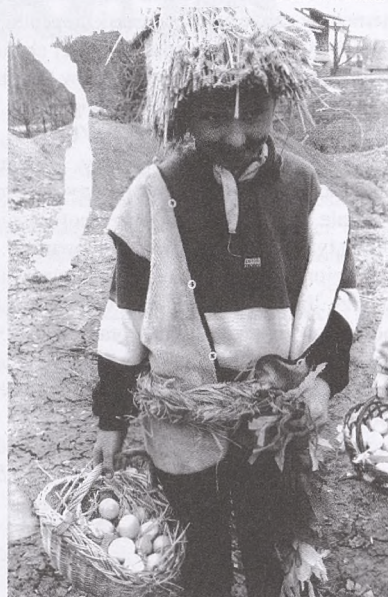
Każda z oracji kończy się mniej więcej w następujący sposób:

*Paciorecki dymbionecki, co za pasem noszę
A wos gospodynio o pare joj proszę*

Fot. T. Pikula



Fot. T. Pikula



A jak mi nic nie docie, to mnie pogniwocie
To wam wszystkie gornki porozmbijam, co
w kredensie macie
Albo:

To w spiżarni pełno myszów mieć będziecie

Hubert Bożek
(hubertjanusz@wp.pl)

PS. Niniejszy artykuł nie powstałby zapewne bez pomocy pana Henryka Banasia, wieloletniego opiekuna Izby Regionalnej w Bibicach - serdeczne podziękowania.

POMYŚL CHWILĘ CO MOŻESZ WYGRAĆ

Ponieważ jest już ładniej, przytulniej i (za mało tu miejsca by się pochwalić), a wciąż jednak jeszcze „schodzi się na dół” lub „chadza do kawiarni”, czyli właściwie nie wiadomo, gdzie..... Zaniepokojeni faktem nijakości, zatroskani o mało precyzyjne formułowanie przekazu, ogłaszamy **KONKURS NA NAZWĘ KAWIARNI MIESZCZĄCEJ SIĘ W DOMU STUDENCKIM „PIAST”**.

Zasady uczestnictwa:

- 1 Konkurs ma formułę otwartą, nie ogranicza uczestnictwa do grupy studentów, bo mamy kilku starszych i młodszych, wiernych przyjaciół.
 - 2 Podstawą uczestnictwa jest poprawne wypełnienie kuponu konkursowego i pozostawienie go w miejscu do tego wyznaczonym w kawiarni DS. „Piaś” w terminie do **19-04-2002**
 - 3 Kupon konkursowy dostępne będą w kawiarni DS. „Piaś”. Rozdawane bezpłatnie wraz z uśmiechem barmanów.
- Czas trwania konkursu ustala się do 19-04-02**
Ogłoszenie wyników – kawiarnia DS. „Piaś” 20-04-2002. I na piśmie, by potomnym i niewiernym móc pokazać w Piśmie Studentów UJ - WUJ
- Nagrody:**
- **Beczka piwa**, czyli 50 litrów lub jak ktoś woli powoli - 100 kufli do wypicia w kawiarni w terminie do 26-06-2002
 - **Wstęp wolny na wszystkie imprezy** organizowane w kawiarni do końca roku akademickiego.
 - **Zwolnienie z opłaty za akademik** w miesiącu maju 2002 /dotyczy tylko studentów mieszkających w akademikach zarządzanych przez Fundację „Bratniak” / za co innych studentów oraz przyjaciół starszych i młodszych przepraszamy.
 - Wieczna chwała i sława

Jury:

Skład jury nie zostanie podany w celu uniknięcia jakiegokolwiek pokusy wywierania wpływów na obiektywne decyzje składu. Skład samym sobą gwarantuje: wysokie poczucie humoru i wysmakowany gust. Życzymy najpierw Wam, później nam miłej zabawy. A w następnym miesiącu – następny konkurs!

CHOĆ TOPIENIE MARZANNY TO OBRZĘD PRASTARY, TEGO ROKU W KRAKOWIE PAMIĘTALI O NIM TYLKO DZIAŁACZE NIEZALEŻNEGO ZRZESZENIA STUDENTÓW UJ. NIE OBYŁO SIĘ TEŻ BEZ PEWNEJ KOREKTY WPROWADZONEJ W TRADYCYJĘ. MIMO TO PIERWSZEGO DNIA WIOSNY ZIMĘ POŻEGNANO – ALE CZY Z HUKIEM?

TOPIENIE BELKI!

Na Rynku przed pomnikiem Adama Mickiewicza około godziny jedenastej pojawiła się **nabita na pal kukła z twarzą ministra finansów Marka Belki**. Wokół niej garstka działaczy oraz tłum fotoreporterów i dziennikarzy. Z półgodzinnym opóźnieniem, przy wtórze bębna, akordeonu i śpiewów „z epoki” rachityczny pochód ruszył w kierunku Wisły. Nad posuwającą się grupę co jakiś czas wznosiły się nieskoordynowane i chaotyczne okrzyki. Najczęściej pojawiała się groźba: *Przegiąłeś Belka będzie rebelka...* - o tyle pozbawiona sensu, że powtarzana bezowocnie od kilku miesięcy. W czasie marszu do pochodu przyłączali się licealiści rządu tego dnia rozrywki i „czadu”. Wszak to dzień wagarowicza – i gdyby nie oni i dziennikarze kukła Belki, jak niegdyś Wanda, musiałaby sama iść się utopić w Wiśle z żalu. A tak – **po komisyjnym podpaleniu, w błyskach fleszy, zwodowano ministra Belkę na wiślane fale...**

Kolejnego happeningu zorganizowanego przez NZS nie można zaliczyć do udanych Przypomnijmy –

w grudniu NZS protestował przeciwko zmniejszeniu ulg, a następnie przed Urzędem

Wojewódzkim pojawił się rząd bałwanów. Tym razem brakło przede wszystkim informacji i organizacyjnego rygoru, którymi do tej pory chlubił się NZS. Happening, choć poprowadzony konsekwentnie do końca, nie zwrócił większej uwagi ani przechodniów, ani władz, ani – co gorsza – samych studentów. Plakaty, które jednak gdzieś tam majaczyły w paru miejscach zapowiadały konkursy, zabawę, prawdziwy happening pod hasłem „Belka Parade” (nawiązanie do słynnego „Love Parade”, a może do „Gay Parade”...). Tego wszystkiego nie było. Ani konkursów, ani gwizdków – był za to bęben...

Jedno jest w tym wszystkim pozytywne: że jeszcze są tacy, którym się chce.

(jwl)



Wodowanie Belki (fot. J. Taran)

skomentuj ten artykuł w internecie
www.wuj.bratniak.krakow.pl

PRACOWNICY KAWIARENKI PAST NIE USTAJĄ W POSZUKIWANIU POMYSŁÓW I ATRAKCJI, KTÓRE PRZYCIĄGNĄ KLIENTÓW. KWIECIEŃ UPŁYNIE PRZEDŁE WSZYSTKIM POD ZNAKIEM IMPREZ MUZYCZNYCH.

WPADNIJ DO PIASTA!

Cykl spotkań rozpocznie druga edycja imprezy pod nazwą „**Piastujmy nasze talenty**”, mającej skupiać wszystkich studentów, którzy, mniej lub bardziej profesjonalnie, zajmują się muzyką. Grasz na skrzypkach, harmonii lub harmonijce? Uważasz, że twój talent jest niedostrzeżony? Możesz zweryfikować swoje umiejętności **11 kwietnia o godz. 19.** (wstęp wolny).

Dwa dni później, **13 kwietnia o godz. 20.30** w kawiarence pojawi się DJ

Marin, specjalista od muzyki mechanicznej. Wodzirej ma zamiar doprowadzić gości do ekstazy, zapodając nowoczesne brzmienia funkowe i house.

20 kwietnia o godz. 20.30 gratka dla wszystkich zainteresowanych egzotycznymi kulturami. Na imprezie pod nazwą „**Obcowanie...**” **potrawy kulinarne i muzykę z Bałkanów** zaprezentują studenci bułgarscy. Jednocześnie organizatorzy przepraszają za odwołanie „Obcowania po

włosku”, spowodowane ono było jednak przyczynami zewnętrznymi.

Kwiecniowy cykl imprez zamknie „**Reggae party**” prowadzone przez DJ Churchilla **27 kwietnia o godz. 20.30**. Będzie można usłyszeć starsze brzmienia z Jamajki, jak i nowsze, bardziej skomputeryzowane nurty, np. ragga.

MOL



„UWAGA, złodziej. NIE BĄDŹ OBOJETNY. PAMIĘTAJ! ZWRACAJ UWAGĘ NA OBYCH W AKADEMIKACH, PILNUJ DOBYTKU SWOJEGO I SASIADA...” - TO TREŚĆ OSTRZEŻENIA, JAKIE MOŻEMY ZOBACZYĆ W JEDNYM Z AKADEMIKÓW. CZY STUDENCI CZUJĄ SIĘ ZAGROŻENI? JAK KIEROWNICTWO DS-ÓW DBA O NASZE POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA?

SIÓDME: NIE KRADNIJ

Wszyscy są zgodni – studenci, portierzy i kierownicy DS-ów - co do tego, że ilość kradzieży i włamań do akademików zmalała w ostatnich latach. Jest to z pewnością jeden z pozytywnych efektów wprowadzenia w większości akademików różnego rodzaju zabezpieczeń, zwiększających poczucie bezpieczeństwa mieszkańców. W „Żaczku” czy „Nawojce” o godzinie 17.00 drzwi wejściowe są zamykane, a na teren akademika wpuszcza się jedynie mieszkańców (po okazaniu karty mieszkańca), zaś osoby z zewnątrz dopiero po zostawieniu dowodu tożsamości i informacji, dokąd idą. Oprócz tego, w „Żaczku” zatrudniana jest ochrona. W DS. „Pod Gruszą” (popularnie nazywanym 16-tką) drzwi otwierane są za pomocą kart magnetycznych, które mieszkańcy noszą przy sobie. Gości, zobowiązanych do pozostawienia dokumentów, wpuszcza portierka. W „Piaście” wieczorem natknijemy się na pracownika agencji ochrony, a przed budynkiem będziemy obserwowani przez kamery. Nie ma możliwości zamknięcia drzwi

wejściowych do budynku w taki sposób, żeby je otwierać kluczem do pokoju – dowiaduję się w administracji „Piasta” – ponieważ na terenie akademika znajduje się zbyt wiele pomieszczeń podnajemców, pracujących najczęściej do późnych godzin wieczornych. Ochroniarze mają bardzo precyzyjnie określony zakres obowiązków: sprawdzają dokumenty osób wchodzących na teren akademika, patrolują wszystkie piętra, wypraszają bezdomnych czy akwizytorów a także interweniują w sytuacjach mogących nieść za sobą jakiekolwiek niebezpieczeństwo. Co to daje? Myślę, że jest bezpieczniej odkąd wprowadziliśmy takie środki ostrożności – stwierdza Joanna Kijanka, kierownik DS. Żaczek – choć oczywiście nawet w ten sposób nie zagwarantujemy stuprocentowego bezpieczeństwa.

W większości przypadków kradzieży winni są sami okradani studenci. Ilość włamań drastycznie spadła w ostatnich latach – mówi Marta Murzańska – natomiast najczęstsze z tych, jakie się jeszcze zdarzają, są wynikiem bezmyślności, np.

niezamknięcia pokoju na noc. Aby studenci mogli się czuć bezpieczniej niż dotychczas – dodaje Murzańska – planujemy dodatkowo wprowadzenie zamków cyfrowych do pokoi. W DS. Bydgoska AB drzwi wejściowe zamknięte są przez całą dobę. Portierzy otwierają je tylko mieszkańcom, którzy mogą je również sami otworzyć za pomocą klucza od pokoju. Osoby z zewnątrz proszone są o pozostawienie dokumentu i informacji, do którego pokoju się wybierają. W holu głównym, obok portierni i

przed wejściem do budynku zainstalowano kamery. Taki monitoring odstrasza przynajmniej część potencjalnych przestępców. W praktyce jednak ani specjalne zamki w drzwiach, ani wejście z domofonem na blok, ani nawet kamery nie powstrzymują tych odważniejszych. W ciągu dnia każdy może się dostać na Bydgoską wejściem na bloku D, którego nikt nie kontroluje. Drzwi zamykane tam są dopiero o 20.00 i dlatego po akademiku notorycznie krążą handlarze kartami telefonicznymi, uczniowie pobliskiego liceum i prawdopodobnie również złodzieje. Choć na blokach A i B kradzieże są rzadkością, zdarzają się czasem tajemnicze zaginięcia ubrań schnących na korytarzu.

W „Żaczku” zgłaszane są niekiedy próby o zamianę pokoju z powodu okradania przez własnych sąsiadów. Studenci muszą być ostrożni – stwierdza Joanna Kijanka - i mieć świadomość, że także wśród nich zdarzają się czarne owce. Można oczywiście zrobić z akademika koszary wojskowe, tylko po co? - zapytuje - zaraz pojawią się pretensje, że robimy zamach na wolność studentów. To są ludzie dorośli, sami powinni wiedzieć, jak się chronić.

RZADKIE INTERWENCJE

W przypadku przestępstwa mamy obowiązek zawiadomić policję. Art. 178 ustawy o szkolnictwie wyższym z 12.09.1990 mówi, co prawda, że organy porządku i bezpieczeństwa publicznego mogą wkroczyć na teren uczelni tylko na wezwanie rektora. Dalej czytamy jednak, że organy te (...) mogą wkroczyć z własnej inicjatywy na teren uczelni w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia ludzkiego lub katastrofy żywiołowej. Policja ponadto zawarła z władzami UJ porozumienie w zakresie zwalczania narkomanii – w tym przypadku odpowiednie organy mogą wejść na teren akademików bez uprzedniego



Portierzy na monitorach mogą obserwować otoczenie akademika. Fot. (J. Taran)



informowania.

Co możemy zrobić, gdy padliśmy ofiarą przestępstwa? Składamy zeznanie, po czym policja podejmuje odpowiednie czynności: zabezpieczanie śladów, przesłuchanie świadków, a dalej: dochodzenie bądź śledztwo. *Władze uczelni dalekie są od tego, by w przypadku popełnienia przestępstwa na terenie uczelni bronić przeprowadzenia czynności wykrywczych* – zapewnia Tomasz Klimek, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji – *Od wielu lat nasza współpraca układa się bez zarzutów.* Podobne zdanie mają kierownicy DS-ów. W praktyce jednak najczęstsze przypadki włamań są z góry skazane na umorzenie postępowania. Kierownicy akademików twierdzą, że policja jeszcze nigdy nie znalazła winnych kradzieży. Nie ma oznak włamania, nie ma świadków – nie ma sprawy. Złodziei chroni zmowa milczenia, a może naiwność i roztargnienie studentów. Dlatego będziemy się skłaniać do instalowania kamer na korytarzach – mówi Joanna Kijanka – świadomość, że przestępstwo jest nagrywane mogłaby zniechęcić akademikowych włamywaczy.

Dużym problemem na miasteczku są także kradzieże samochodów. Pod „Piastem” jeszcze do niedawna zdarzały się nagminnie. Od momentu zainstalowania kamer monitorujących teren przed budynkiem ilość kradzieży drastycznie spadła – mówią w administracji.

MIASTECZKO OAZĄ SPOKOJU?

W zupełnym kontraście z tą niewesołą wizją mieszkania na Miasteczku pozostają opinie samych studentów. Najczęściej mówią, że coś słyszeli o kradzieżach, ale im samym jeszcze nic takiego się nie przytrafiło. Czują się bezpiecznie jako mieszkańcy akademików dlatego, że ufają swoim kolegom. *Mam tu dużo znajomych* – mówi Ludmiła, mieszkanka „Piasta” – *zawsze jest ktoś, do kogo mogę się zwrócić z prośbą o pomoc.* Marek, który mieszka w „Żaczku”, na pytanie, co sprawia, że czuje się bezpiecznie w swoim akademiku, odpowiada: *brak złych doświadczeń. Nigdy nie słyszałem o żadnych włamaniach i, prawdę mówiąc, bardzo mnie to dziwi.* Michał z „Nawojki” zauważa, że drobne kradzieże, jakie czasem zdarzają się w akademiku, wynikają najczęściej z nieuwagi: *Były takie przypadki, że ktoś rano wychodził z pokoju, nie zamykając drzwi.*

Większość studentów docenia troskę administratorów DS-ów o bezpieczeństwo mieszkańców. Niektórzy narzekają jednak, że wciąż w większości akademików kontrola osób wchodzących do budynku jest znikoma w ciągu dnia. *Do 17.00 teoretycznie każdy może tu wejść* – przyznaje Joanna Kijanka – *na parterze jest administracja, księgowość, ksero. Jest to teren ogólnodostępny. Nigdy nie zdarzyło mi się nie przykrego, ale zwykle, gdy wprowadzam się do nowego pokoju, zmieniam zamki* – mówi jedna z mieszkanki „Piasta” i dodaje: *tych ochroniarzy też nie byłabym taka pewna.*

Ania i Monika mieszkają w 16-tce. Twierdzą,



Coraz częściej w akademikach nad bezpieczeństwem mieszkańców czuwają ochroniarze. (fot. J. Taran)

że kiedyś kradzieże zdarzały się częściej, choć i tak były sporadyczne. Rada Mieszkańców ich akademika zdecydowała się interweniować na własną rękę, interesując się tym, kto kręci się po budynku. Nie bez znaczenia jest też wywiązywanie się portierów ze swoich obowiązków. *Portierki rzeczywiście kontrolują to, kto wchodzi* – stwierdza Daniel, mieszkaniec 16-tki – *widziałem czasem, jak ktoś wraca spod drzwi, bo nie zna tej osoby.* Pani Lucyna, portierka w tym akademiku, a przyznaje, że kontrola osób wchodzących do budynku jest paradoksalnie dużo trudniejsza wieczorem, gdy ruch jest znacznie mniejszy niż za dnia. *Studenci spoza akademika używają różnych sposobów, żeby się przemknąć* – wyjaśnia – *naciągają kaptury albo wchodzą z kartą któregoś z mieszkańców.* Ocena jednak 16-tkę jako bardzo spokojny akademik w porównaniu z tym co się dzieje w akademikach AGH.

Również policja ocenia Miasteczko Studenckie jako szczególnie spokojne miejsce, na tle całego Krakowa. *Na tym terenie zbyt mało jest ludzi mogących tworzyć środowiska kryminogenne* – twierdzi Tomasz Klimek – *Poza tym, dużą rolę – głównie prewencyjną – odgrywa monitoring Miasteczka. Sfilmowane przestępstwo jest łatwiej udokumentować. Jest to obiektywny dokument w odróżnieniu od zeznań świadków.* Kamery rozmieszczone są w różnych rejonach Miasteczka, m. in. przy ul. Reymonta, Budryka i Rostafińskiego. Firma, która obserwuje ten teren, ma bezpośrednie łącze z komisariatem. W przypadku jakiegokolwiek zagrożenia wzywany jest patrol. Patrole można również spotkać na terenie wokół akademików. *Staraliśmy się być przygotowani na każdą ewentualność* – zapewnia Tomasz Klimek – *nie chcemy by w sytuacji zagrożenia życia okazało się, że nie mogliśmy przeciwdziałać.*

Małgorzata Gut

Drugą część artykułu zamieścimy w następnym numerze



SZUKASZ BILETU? WEJDŹ DO INTERNETU! Informowaliśmy, że „Żaczek” ma swoją stronę internetową? Informowaliśmy! A informowaliśmy, że będzie rozdawał darmowe bilety do kina? Informowaliśmy! No i... rozdaje! A tym, którzy w swoim roztargnieniu, studiując lekturę „WUJ-a”, pominieli rubrykę o informacjach o akademikach, przypominamy że Rada Mieszkańców wyżej wymienionego domu studenckiego istnieje od niedawna wirtualnej rzeczywistości. Stali się tym samym pionierami na tym polu. To, co powinno szczególnie zainteresować internautów, to szansa na zdobycie bezpłatnych wejściówek do kina „Paradox”. Nie obawiajcie się, pytania konkursowe mają być na tyle proste, że przeciętny żak (a wiemy, że przeciętnych żaków nie ma) będzie w stanie udzielić na nie odpowiedzi. Co więcej, oferta ta otwarta jest również dla studentów nie mieszkających w „Żaczku”. A zatem, moi mili, korzystajcie!!!

SMS-OWE WIEŚCI. Każdy, kto choć sporadycznie odwiedza „Piast” wie, że jest to miejsce interaktywne, wobec czego nietrudno przeoczyć coś naprawdę interesującego. Aby zapobiec ewentualnemu niedoinformowaniu populacji studenckiej, radni akademika postanowili wykorzystać fakt, iż znaczna jej część posiada komórki (nie mówię tu tylko o tych szarych !!). W związku z tym za pośrednictwem sms-ów będą powiadamiać zainteresowanych o wszystkich aktualnościach dotyczących „Piasta”. Wystarczy jedynie wypełnić krótki formularz, który możecie znaleźć na terenie akademika – najszybciej będzie zgłosić się po niego do portierni – tam umieścić swoje nazwisko lub pseudonim i numer telefonu. Usługa jest oczywiście bezpłatna. Pomysł okazał się trafiony, gdyż już zgłosili się pierwsi, którzy lubią wiedzieć co, gdzie i kiedy. No cóż, jak widać, niektórym nie wystarcza niedawno zainstalowana najnowszej generacji centrala telefoniczna, dzięki której poszczególne pokoje akademika mogą się ze sobą nawzajem kontaktować, nie mówiąc nawet o tradycyjnych, lecz i tak niezawodnych plakatach.

PŁYNIE WODA, PŁYNIE. Problem dotyczący fatalnie przeprowadzonego remontu „Nowego Żaczka” jest niestety wciąż bardzo aktualny. Studenci tam mieszkający napotykają na coraz to nowe usterki; tu grzyb na ścianie, tam woda wypływająca spod prysznicy. A to, co najbardziej niepokoi, to szybko upływający czas gwarancji (jesli już oczywiście to się nie stało). Podobnego typu kłopoty nie ominęły także starego dobrego „Żaczka”. Jego dach od dawna domaga się porządnej renowacji. Skutkiem tej zwłoki jest pokaźnych rozmiarów dziura nad jednym z pokoiów, co stało się przyczyną ewakuacji mieszkających tam studentów. Teraz woda może sobie wreszcie spokojnie cieknąć po instalacji elektrycznej. Ale co zrobić, skoro oprócz dziury w dachu, jest jeszcze większa w



INFO UCZELNIE KRAKOWSKIE

SESJA NA SETNĄ ROCZNICĘ. Instytut Historii Akademii Pedagogicznej oraz Polskie Towarzystwo Historyczne zapraszają na sesję naukową poświęconą twórczości profesora Mariana Tyrowicza, w setną rocznicę jego urodzin. Dyskusje odbywać się będą 12 kwietnia o godz. 16 w Sali Senackiej AP. O działalności naukowej profesora mówić będą m.in. prof. dr hab. Czesław Majorek, prof. dr hab. Andrzej Notkowski, prof. dr hab. Henryk Żaliński. Serdecznie zapraszamy.

MEDYCYNĄ SPORTOWĄ – OD TEORII DO PRAKTYKI. To tytuł cyklu wykładów, które odbędą się w Zakopanem od 14 do 19 kwietnia. Program międzynarodowej konferencji będzie obejmował różne aspekty medycyny sportowej interesujące przedstawicieli wszystkich nauk o sporcie, a szczególnie lekarzy mających kontakt z ludźmi aktywnymi fizycznie oraz trenerów i fizjoterapeutów. Szczególnie eksponowane będą sprawy związane z dopingiem w sporcie oraz sport wyczynowy osób niepełnosprawnych i traumatologia w sportach zimowych. Organizatorami są: Medicina Sportiva – Oddział Krakowski Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej, Zakład Medycyny WF i Sportu AWF w Krakowie.

DZIEŃ OTWARTY AKADEMII ROLNICZEJ – organizowany przez Uczelnianą Radę Samorządu Studentów będzie miał miejsce 5 kwietnia br. o godz. 10.00 w Klubie Akademickim ARKA przy al. 29 Listopada 46. W programie m.in.: powitanie uczestników przez prorektora ds. nauczania prof. dr hab. Wiesława Maciaszka oraz Przewodniczącego URSS Adama Korte, prezentacja poszczególnych wydziałów i kierunków studiów, prezentacja organizacji studenckich działających na Uczelni. Na stoiskach zorganizowanych przez poszczególne wydziały dostępne będą broszury informacyjne, informatory dla kandydatów na I rok studiów 2002/2003 oraz zestawy pytań egzaminacyjnych z lat poprzednich.

KONKURENCYJNA KOLEJKA – władze Politechniki Krakowskiej pozazdrościły AGH idei budowy kolejki linowej i chcą zrobić podobną u siebie. Gondolowa nadziemna kolej połączyć ma budynki Politechniki przy ul. Warszawskiej (koło dworca PKP) z akademikami i innymi budynkami w Czyżynach. Linia przebiegać będzie ponad dworcem PKP, przez Rondo Mogiłskie aż do Czyżyn. Równolegle kursować będzie kilka linii (nie wiadomo jeszcze dokładnie ile), tak by możliwe było dotarcie do wszystkich budynków Politechniki. Zbudowane też zostaną napowietrzne platformy, na których możliwe będą przesiadki. (ACT)

NA KONCERT VOOVOO DNIA SIĘ PEWNEGO WYBRAŁEM, NA TEN MOMENT DŁUGO JUŻ CZEKAŁEM. GDY WIEC SIĘ JUŻ TAM DOSTAŁEM, ZE ZDZIWIENIEM NA OTACZAJĄCYCH MNIE DŁUGO SPOGLADAŁEM, JA SIĘ PRZECIEŻ Z NIMI BAWIĆ CHCIAŁEM! WNEN SIĘ PIERWSZEGO Z BRZEGU SPYTAŁEM, OTO CZEGO SIĘ Z TEJ ROZMOWY DLA WAS DOWIEDZIAŁEM.

KONCERT DOZNAŃ NIEZWYKŁYCH

WIECZÓR NIESPODZIANEK

Wnet się okazało, że to nie VooVoo było gwiazdą wieczoru, a jego połowa; jak sam Wojciech Waglewski powiedział, ta lepsza, czyli on i Mateusz Pospieszalski, którego wariacje muzyczne wprawiały widownię w zdumienie. Przedtem jednak publiczność miała już okazję przebywania w przestrzeni muzycznej. Stworzyły ją cztery młode zespoły, które zjechały się na ten wyjątkowy wieczór z całej Polski. Koncert rozpoczął Paweł Solecki z Zespołem, kolejna grupa poderwała do tańca pierwszych odważnych, a była to Yes-Kiez-Sirumem, niedługo po tym tańczących wyciszyło i ukołysało Nic Wielkiego, zaś tuż przed duetem zagotowało się, gdy na scenie ujrano zespół Coma.

Jak się okazało, zespoły występujące tamtego wieczoru, nie były jego jedynymi bohaterami. Konkurencją dla nich stanowili zgromadzeni pod sceną podopieczni Ośrodka dla Niepełnosprawnych Przystanek Betlejem. Rozkołysali się oni wraz z pierwszymi rytmami muzyki i tak było aż do końca koncertu. Jak złośliwie zauważył konferansjer, reszcie publiczności potrzebne były co najmniej dwa piwka, by do nich dołączyć. Panie brały panów do tańca, po sali przemykała się to tu, to tam wesoła „dzidżownica”, atmosfera była niemal karnawałowa.

Sam koncert byłby jakich wiele, potańczyłoby się, zgadało ze znajomkami, potem rozeszłoby się, każdy w swoim kierunku a wrażenia z koncertu wkrótce zastąpiłyby te z kolejnego. Tak się jednak nie stało. Bynajmniej powodem tego nie był fakt, iż

zebrane pieniążki przeznaczone były na ośrodek dla niepełnosprawnych, który jest w poważnych tarapatach. Przyczyną tej jakościowej zmiany była obecność w Rotundzie samych zainteresowanych, a przede wszystkim to, jak bardzo odmiennym od przyjętych wyobrażeń było zachowanie „upośledzonych” – cudownie spontaniczne, tak różne od widoków, do których przywykliśmy – owych smutnych buzi, nieobecnych i zapatrzonych gdzieś w przestrzeń... w siebie.

SZTUKA BYCIA

Rozmowa z Dorotą Gaudyn-Otowską, osobą koordynującą tę imprezę, pokazała, jak bardzo stereotypy, jakimi się posługujemy, są mylne. Kilka lat temu trafiła ona w Krakowie do jednego z ośrodków rehabilitacyjno-terapeutycznych dla niepełnosprawnych, gdzie zafascynowała ją autentyczność, nieprzewidywalność i wręcz buchające prosto z serc tych ludzi ciepło. Wkrótce zaczęły powstawać wystawy obrazów, do współpracy pani Dorota zaprosiła specjalistów z dziedziny muzyki, teatru, fotografii. Sama będąc plastykiem zdecydowała, że jej forma terapii dokona się poprzez sztukę. Wnet okazało się, iż w Polsce takich ośrodków jak ten jest więcej. Spotykają się one obecnie między innymi na Świącie Działañ Niezwykłych i Świącie Aniołów w przyjaznej im szczecińskiej Galerii Doznań, przedstawiają tam stworzone przez siebie pantomimy.

Dzięki swej twórczej aktywności ten kolorowy świat osób niepełnosprawnych zwrócił na siebie uwagę wielu ludzi ze świata



(fot. T. Pikula)

sztuki. Między innymi muzycy z zespołu VooVoo swą poprzednią płytę *Płyta z muzyką* ozdobili obrazami stworzonymi przez tych niezwykle artystów, a utwory przeplatane są uroczymi opowiadaniem czytany przez Jana Peszka. Krystyna Janda, próbuje obecnie zmierzyć się z wielkim wyzwaniem, jakim jest odegranie roli osoby autystycznej. Jeśli chcielibyście stać się anonimowymi mecenasami sztuki tych ludzi, podajemy Wam

ich numer konta: STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM NIEPEŁNO+SPRAWNYM "PRZYSTANEK BETLEJEM" nr konta: P.K.O. III o/ Kraków 10202919-110130276 z dopiskiem: KONCERT

Tomasz Pikula

skomentuj ten artykuł w internecie
www.wuj.bratniak.krakow.pl

MIEDZYNARODOWE INICJATYWY NZS UJ TO SEKCJA NIEZALEŻNEGO ZRZESZENIA STUDENTÓW DZIAŁAJĄCA AKTYWNIIE OD TEGO ROKU AKADEMICKIEGO. NASZYM CELEM JEST INTEGRACJA KULTURALNA, BUDOWANIE POROZUMIENIA I SZEROKO ROZUMIANEJ WSPÓŁPRACY MIĘDZY STUDENTAMI EUROPY I ŚWIATA.

NOWE INICJATYWY

Poprzez międzynarodowe spotkania, konferencje, festiwale i wymiany chcemy poznać lepiej inne kultury, a także rozpowszechniać poza granicami Polski wiedzę o Krakowie i jego Uniwersytecie. Nasza działalność ma także na celu wsparcie współpracy międzyuczelnianej i popularyzację wymian studenckich. Sekcja stwarza dla wszystkich studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego możliwość uczestnictwa w międzynarodowych festiwalach studenckich. Pomagamy w szukaniu środków na tego typu wyjazdy, które są fantastyczną okazją do poznania innych kultur i zdobycia nowych wiadomości na określone tematy. Organizowana jest też wymiana uczelniana między naszą sekcją a organizacją studencką z Dubrownika w Chorwacji.

Od zeszłego roku przy NZS UJ działa **Biuro Informacji Międzynarodowej**. Jeśli nie wiesz, jak zdobyć stypendium zagranicą, wyjechać na wolontariat, wziąć udział w konferencji czy festiwalu studenckim, zdobyć środki na określony projekt, przyjdź do nas! Powiemy Ci gdzie szukać, do kogo się zgłosić. Biuro udziela informacji codziennie (pon 11-13, wt 11-13, śr 11.30- 13 czw 13-15 pt 10-12). Biura Informacji Międzynarodowej znajduje się przy siedzibie NZS w Collegium Novum ul. Gołębia 24 w podziemiach.

NA POCZĄTKU JEST ERASMUS

Kolejną inicjatywą sekcji, podjętą wspólnie z Biurem Współpracy Międzynarodowej UJ, jest powstałe w styczniu tego roku **Biuro Erasmus**.

Co roku około sześciuset obcokrajowców z całego świata przyjeżdża studiować na UJ. Biuro zostało stworzone właśnie dla nich. Skierowane jest nie tylko do studentów z programu Sokrates /Erasmus, ale do wszystkich tych, którzy są gośćmi naszej Alma Mater. Nazwalimy program *To taste*

Cracow!- bo w Krakowie nie wystarczy mieszkać i studiować, trzeba go spróbować, poczuć jego atmosferę, poznać mieszkańców i zwyczaje.

Celem programu jest integracja między Polakami a studentami zagranicznymi. Korzyść będzie obopólna - obcokrajowcy poznają lepiej naszą kulturę, zaś Polacy będą mieli szansę sprawdzić się jako nauczyciele języka polskiego czy nawet tłumacze- w ten sposób podszkółą swój język.

Dla studenta z zagranicy najtrudniejsze są pierwsze dni, kiedy przyjeżdża do całkiem obcego miasta. Biuro Erasmus oferuje bezpośrednią pomoc studentom, czyli program *tutor*. Tutor to osoba, która przede wszystkim przez pierwsze dni pomoże studentowi zaaklimatyzować się w nowym miejscu. Oprócz wycieczek po Krakowie i okolicach często urządzone są imprezy integracyjne - *pub tours* i różnego rodzaju *parties*. *Everybody should come to have fun with us* - zachęcają obcokrajowcy - *We are really glad that we have an opportunity to meet Polish people and speak with them.*

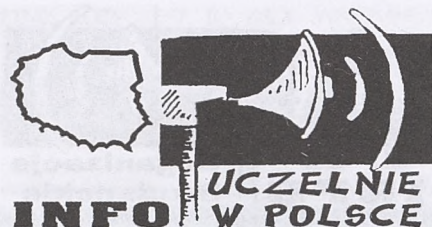
PRZYŁĄCZ SIĘ!

Wszystkich chętnych zapraszamy do udziału w imprezach Biura Erasmus! Tych, którzy chcieliby zostać tutorami, prosimy o e-mail wraz z informacją o kierunku studiów i znajomości języków obcych. Zapraszamy do współpracy! By otrzymywać aktualne informacje na temat działalności Biura wystarczy wysłać e-maila na adres: **welcome_erasmus@hotmail.com**. Informacje na temat innych inicjatyw- pod adresem: **inicjatywy@wp.pl**

Ewa Krzaklewska

Przewodnicząca Międzynarodowych Inicjatyw NZS UJ

skomentuj ten artykuł w internecie
www.wuj.bratniak.krakow.pl



STUDENCI SIĘ NIE PODDAJĄ. W sposób oficjalny rozpoczęła się akcja zbierania podpisów pod projektem ustawy obywatelskiej mającej przywrócić ulgi studenckie na przejazd PKP i PKS. Projekt ten został przygotowany przez Niezależne Zrzeszenie Studentów. Podpisy będą zbierane na wszystkich uczelniach w kraju, a także w niektórych klubach studenckich i pubach oraz na zajęciach i wykładach. NZS chce zebrać 100 tys. podpisów do końca kwietnia a do Sejmu projekt ustawy powinien trafić do 13 czerwca. Niektórzy twierdzą, że decyzja Sejmu jest z góry do przewidzenia...

KOLEJNA SZANSA DLA MŁODYCH NAUKOWCÓW. Długoletnia współpraca Wydziałów Nauk Prawnych Uniwersytetu Johannes Guttenberga w Moguncji, Karola Ruprechta w Heidelbergu i Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie zaowocowała powołaniem do życia Europejskiego Kolegium Doktoranckiego. W ramach kolegium zaplanowano 30 miejsc, 15 dla strony polskiej i 15 dla strony niemieckiej, a doskonała opieka naukowa uzupełniona została dzięki stronie niemieckiej o odpowiednie zaplecze finansowe. Rozprawy doktorskie przygotowywane w kolegium mają być poświęcone prawnym i ekonomicznym aspektom transformacji krajów środkowoeuropejskich oraz procesowi prawnej i ekonomicznej integracji tych krajów z Unią Europejską. Ponieważ w toku ostatniej rekrutacji nie osadzono wszystkich miejsc, prawdopodobnie jeszcze w tym roku zostanie przeprowadzona kolejna. Zainteresowane osoby mogą uzyskać więcej informacji na stronach internetowych Wydziału Prawa i Administracji UJ www.law.uj.edu.pl.

W TARNOWIE KOLEJNA INICJATYWA. Instytut Administracyjno-Ekonomiczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie z inicjatywy studentów powołał Studenckie Koło Naukowe „LEX”. Zrzeszenie to stawia sobie za cel rozwijanie świadomości i kultury prawnej wśród studentów, uczniów szkół średnich oraz mieszkańców Tarnowa. Swoje cele zaś będzie realizowało poprzez organizowanie spotkań naukowych, konferencji i odczytów, poprzez współpracę i współdziałanie z innymi kołami naukowymi, organizacjami studenckimi oraz uczelniami, a także udzielanie porad prawnych, głównie z zakresu prawa administracyjnego.

NOWE OPIATY EGZAMINACYJNE. Zgodnie z nowym rozporządzeniem MEN, maksymalna wysokość opłaty wnoszonej przez osobę ubiegającą się o przyjęcie na studia wyższe w roku akademickim 2002/2003 wynosić będzie 80 złotych w przypadku osób ubiegających się o przyjęcie na studia na kierunkach, na których postępowanie kwalifikacyjne obejmuje testy dotyczące szczególnych wymogów stawianych kandydatom oraz 75 złotych dla osób ubiegających się o przyjęcie na studia na pozostałych kierunkach. (AS)



WAMPIRLADA - to honorowe oddawanie krwi przez studentów. Ponadto wszyscy chętni będą mogli w tym roku zgłosić się do banku szpiku kostnego, a samo pobranie próbki jest mniej kłopotliwe niż oddawanie krwi. Tegoroczna Wampirjada trwać będzie 3 dni, tzn. 22-24 kwietnia 2002 roku (poniedziałek-środa) i odbywać się będzie w sali 26 (I piętro) w Collegium Novum przy ulicy Gołębiej 24. Jak zwykle będą też koszulki, czekolady oraz inne artykuły żywnościowe. Do tego wszystkiego włączone są także badania krwi.

KNHS UJ zaprasza na wyjazd 8-18 kwietnia 2002 roku do Rosji, Litwy, Łotwy, Estonii. W planach m.in.: Kaliningrad, Kiejdany, Troki, Wilno, Kowno, Ryga, Parnawa, Tallin, Dorpad, Narwa i wiele innych. Cena - 560 zł. W cenę wliczono: noclegi, ubezpieczenie, przejazd autokarem, wstępy do muzeów. Szczegółowe informacje i zapisy w lokalu KNHS UJ (oraz: e-mail: inflanty@wp.pl).

NZS UJ na przełom kwietnia i maja planuje konferencję połączoną z debatą nt. społeczeństwa obywatelskiego. Do dyskusji zaproszeni zostaną m.in. prof. Jadwiga Staniszkis, prof. Ryszard Legutko i prof. Bronisław Wildstein.

TWIERDZA PRZEMYSŁ Sekcja Historii XX wieku KNHS UJ, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu, Towarzystwo Przyjaciół Fortyfikacji w Przemyślu, PTTK Oddział w Przemyślu, w dniach 25-27 kwietnia 2002 r. organizują wycieczkę po Twierdzy Przemysł. W jej ramach m.in.: oprowadzanie po fortach (Łętownia, Borek, San Rideau, Siedliska, Duńkowiczki itd.), także po mieście Przemysł oraz pokaz najnowszego filmu TVP o twierdzy. Przewidziane jest również zwiedzanie wystawy „Przemysł w I wojnie światowej”, Muzeum Fajek i Dzwonów oraz pokaz zdjęć archiwalnych z epoki. Przewidziany jest też udział w Konferencji Naukowej, w ramach której naukowcy związani z Krakowem i Przemyślem zaprezentują najnowszy stan badań nad literaturą przedmiotu. Po twierdzy i po mieście oprowadzą fachowi przewodnicy! Cena - 40 zł - w tym: noclegi i autokar na miejscu (przejazd w obie strony pociągiem). Kontakt i wiadomość - Tomasz Pudłocki (tel. 502 585 974) lub na zebraniach Sekcji. (MB)

KOLEJNA ORGANIZACJA powstała na Uniwersytecie Jagiellońskim. Dzięki grupie studentów UJ udało się reaktywować Akademickie Kolo PCK i Klub Honorowych Dawców Krwi. Zostało ono stworzone w 1961 roku przez pułkownika Romana Bąk-Bąkowski i istniało do 1989. Przewodniczącym organizacji została studentka wydziału prawa - Małgorzata Piwowarczyk - wieloletni krwiodawca, odznaczona odznaką Zasłużonego Dawcy Krwi III stopnia, były viceprezes Akademickiego Kola PCK i Klubu Honorowych Dawców Krwi przy Akademii Górniczo - Hutniczej. Akademickie Kolo PCK serdecznie zaprasza wszystkich chcących pomóc bezinteresownie innym ludziom: gosiapiwowarczyk@poczta.fm (AC)

PAN INŻYNIER JAN OGÓRNIK-KOZUB JEST KIEROWNIKIEM BUDOWY NOWEGO KOMPLEKSU AKADEMİKÓW UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. PORTOS, ATOS I ARAMIS POWSTAJĄ W BLISKIM SĄSIEDZTWIE MIASTECZKA STUDENCKIEGO AGH. O PLANACH INWESTYCJI PISALIŚMY JUŻ W UBIEGŁYM ROKU. DZIŚ ROZMOWA Z SZEFEM TEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA.

AKADEMIKI NA NOWE JUTRO!

ROZMOWA Z KIEROWNIKIEM BUDOWY

WUJ: Na jakim etapie w tej chwili znajdują się prace budowlane?

Jan Ogórnik-Kozub: W tej chwili zakończyliśmy wylewanie stropów pierwszej kondygnacji. Po ich stwardnieniu rozpoczniemy montaż zbrojenia klatek schodowych oraz rozpoczną się prace wykończeniowe piwnic i parteru, które już są gotowe w stanie surowym. Prace te wymagają szczególnej dokładności, ze względu na późniejsze przeznaczenie pomieszczeń piwnicznych, które rozlokowane są na trzech, podziemnych kondygnacjach.

Co będzie się znajdować w pomieszczeniach piwnicznych?

Na trzecim, najniższym poziomie planowane jest stworzenie Studenckiego Centrum Sportu i Rekreacji. Zauważyć trzeba, że poziomy podziemne są wspólne dla wszystkich trzech budynków. Ma to też duże znaczenie w sytuacjach zagrożenia, kiedy konieczna będzie ewakuacja mieszkańców. Powstaną tam sale gimnastyczne, pływalnia z trzema basenami oraz boisko do gry w piłkę nożną. Ja wiem, że może trochę dziwić tak głębokie umiejscowienie miejsca sportu (ok. 60 metrów pod ziemią), ale wentylacja, która tam będzie zapewni przewiew powietrza identyczny jak na zewnątrz. Tak samo oświetlenie będzie naturalne, słoneczne, dostarczane z dachu budynku za pomocą nowoczesnego systemu luster i baterii słonecznych.

Jak zagospodarowane będą pozostałe dwa poziomy?

Poziom drugi przeznaczony jest na Centrum Handlowo - Rozrywkowe. Taki podziemny supermarket. Będzie tu można nabyć wszystko co potrzebne do życia, nauki, zabawy. Prawdopodobnie powstaną też dwie małe sale kinowe i jedna teatralna, ale na razie jeszcze nie mamy wyłonionych wykonawców tych pomieszczeń. Liczymy na to, że jakieś duże centrum kinowe zainteresuje się tym tematem. Na poziomie pierwszym, położonym najbliżej powierzchni, około 20 metrów pod ziemią, w założeniu toczyć się ma życie naukowe „Trzech Muskietierów”. Tu będą czytelnie, lektoria, pokoje odosobnienia naukowego, pracownie komputerowe oraz filia Biblioteki Jagiellońskiej. Będzie można zamówić książkę z Jagiellonki i specjalnym kanałem pneumatycznym książka za kilkadziesiąt minut zostanie dostarczona za głównego gmachu Jagiellonki. Być może powstanie też kaplica - mieliśmy takie sugestie od duszpasterstw akademickich.

Jak wyglądać będą naziemne części akademików?

Będą to przyszłościowe konstrukcje, oparte na niezwykle wytrzymałych materiałach tworzonych w warunkach przypominających wybuchy termojądrowe. Zaznaczyć trzeba, że będą to jedne z najnowocześniejszych budowli na świecie. W tej chwili prowadzone są jeszcze dwie podobne budowy: w Kualalumpur i Gojsiu na wyspie Hojsiu. Trzecia taka budowa prowadzona jest właśnie u nas. Budynki będą miały zróżnicowaną liczbę pięter. Najwyższy „Portos” będzie miał 30 pięter, „Atos” 25 oraz „Aramis” 20. To zróżnicowanie wynika z walałów krajobrazowo-architektonicznych oraz ze względu na układ wiatrów w tej okolicy. Swym kształtem nawiązywać będą do ogromnych sławnych budowli starożytności. Ale to na razie tajemnica.

Z jakimi problemami mogą spotkać się mieszkańcy najwyższych pięter?

Budynki powstaną z materiałów bardzo wytrzymałych, ale jednak dość elastycznych. Na najwyższych piętrach „Portosa” przy silnych wiatrach odchylenia od pionu mogą dochodzić nawet do 50 metrów. Będzie to widoczne z zewnątrz, ale zupełnie nieodczuwalne w pomieszczeniach. Wszystkie pokoje i pomieszczenia administracyjno-gospodarcze wyposażone zostaną w specjalne stabilizatory, łagodzące nieprzyjemne skutki zachwiania budynku. Nikt nawet nie poczuje, że budynek się kołysze.

Jaka idea przyswieca tak ekstrawaganckiemu przedsięwzięciu?

Chcemy stworzyć miejsce, które będzie nie tylko sypialnią, hotelem, ale prawdziwym domem. Nawiązujemy do szczytnych idei humanizmu, do źródeł uniwersyteckich. W akademikach tych mieszkać będą nie tylko studenci, ale też wszyscy pracownicy nauki. Pozwoli to na ciągły kontakt ucznia z mistrzem, z którego kiedyś wyrosła idea uniwersytetu w ogóle, a dziś ten kontakt uległ wypaczeniu. Tworzymy nowe jutro w oparciu o wczorajsze ideały. Wbrew pozorom to ma sens, bo jak pokazuje historia - nie da się tworzyć elit w oderwaniu od przeszłości.

Kiedy możemy spodziewać się otwarcie akademików?

Według planów całkowite zakończenie budowy ma nastąpić jesienią 2004 roku. Ale prawdopodobnie stanie się to wcześniej.

Dziękuję za rozmowę

Rozmawiał

Albert Dartanian

NAJNOWSZA PROPOZYCJA KRAKOWSKIEGO WYDAWNICTWA ZNAK NOSI TYTUŁ PAMIĘTNIK RÓŻY. JEST TO ZBIÓR WSPOMIENIŃ CONSUELO DE SAINT-EXUPÉRY - ŻONY WYBITNEGO FRANCUSKIEGO PISARZA.

RÓŻA MAŁEGO KSIĘCIA

Książka ta, bardzo osobista, rzuca nowe światło, zarówno na życie samego pisarza, jak i na odbiór jego dzieł.

Miłość lotnika, przyszłego pisarza, i rzeźbiarki – wdowy po znanym z pojedynków pisarzu i dyplomacie Enrique Gomezie Corillo, zaczyna się w Buenos Aires, a właściwie wysoko nad miastem, w chmurach, kiedy Antoine zmusza ją do pierwszego pocałunku. W tle pierwszych dni romansu trwają bezustanne przygotowania do rewolucji, która od lat wybuchnąć ma „w środę”. Jednak tym razem rewolta zdaje się wisieć w powietrzu.

Consuelo miała bujną i niespokojną osobowość. To prawdopodobnie jej temperament i zapal inspirowały Antoine'a w jego twórczości. Wspomagała go też w chwilach twórczego załamania. Jak sama wspomina – *rankiem znajdowałam na moim biurku kartki papieru zapisane drobnym nieczytelnym pismem...* Z pewnością to właśnie ona jest pierwowzorem róży z *Małego Księcia*. Stacy Schiff w biografii Antoine'a de Saint-Exupéry pisze, że *Consuelo była z pewnością kimś, kto w rysunku kapelusza potrafił dostrzec węża boa, który zjadł słonia*. To Consuelo uratowała też życie pisarza po jednej z lotniczych katastrof.

Pamiętnik Róży to mozaika barwnych opowieści – często prawdziwych, a

czasami, może nie zmyślonych, ale też nie do końca wiernie przekazanych, ale za to bardzo prawdopodobnych. Jak choćby historia z amputacją ręki pisarza, która w rzeczywistości nie wyglądała tak tragicznie, jak opisała to jego żona. O innych rzeczach czy sprawach z kolei w ogóle nie wspomina... Z lubością rozpisuje się o niewierności i zdradzie męża, zupełnie przemilczając własne romanse. Luki wypełniają biografowie....

Książka ze wspomnieniami żony autora *Nocnego lotu* ukazała się w setną rocznicę urodzin pisarza. Sama pani Exupéry nigdy nie zdecydowała się na wydanie swoich zapisków. Na przekór rodzinie Antoine'a, która przez całe ich małżeństwo traktowała ją z niechęcią, Consuelo wszystkie pamiętki po mężu zapisala swojemu ogrodnikowi. Pierwsze wydanie wspomnień ukazało się przy wtórze protestów rodziny zmarłego tragicznie lotnika.

Nie jest ta książka dokumentem, bo zbyt emocjonalny to zapis – ale z pewnością to opowieść o ludziach i wielkiej miłości. Ludziach – bo jawią się obdarci z legendy, szarpani emocjami, pomiędzy zdradą i miłością....

(jwt)

Pamiętnik Róży, Consuelo de Saint-Exupéry, tł. Joanna Guze, wyd. ZNAK, Kraków 2002

1. Jaki tytuł nosi najnowszy tom poezji Czesława Miłosza?
2. Kto jest autorem książki *Mercedes-Benz. Z listów do Hrabala*?
3. Kto jest redaktorem naczelnym Miesięcznika ZNAK?

Poprawne odpowiedzi proszę przysyłać na konto a.cynarska@bratniak.krakow.pl do 21 kwietnia 2002 roku. Nagrodami w konkursie są książki wydawnictwa ZNAK.

K U P O N

20 % zniżki na książkę

Pamiętnik róży

w księgarni Znak

ul. Sławkowska 1

K U P O N



STUDENCI MAJĄ WIELE MOŻLIWOŚCI LEGALNYCH WYJAZDÓW, ZARÓWNO WAKACYJNYCH, TYPU *WORK&TRAVEL* CZY *AU PAIR*, JAK I NA ODBYWAJĄCE SIĘ W RÓŻNYCH TERMINACH PRAKTYKI ZAWODOWE. JEDNAK CZĘSTO MŁODYM POLAKOM NIE UDAJE SIĘ DOSTAĆ LEGALNEJ, STAŁEJ PRACY ZAGRANICĄ, ZWŁASZCZA NA ZACHODZIE. DZIEJE SIĘ TAK NAJČĘŚCIEJ WTEDY, GDY NIE WYJEŻDŻAJĄ POPRZEC ZORGANIZOWANY PROGRAM WYMIANY, ALE INDYWIDUALNIE.

WALKA O WIZĘ

- *Niestety, nie pojechałem* - żali się Marek - *Ambasada USA nie dała mi wizy z pozwoleniem na pracę. Amerykański urząd odpowiedzialny za napływ cudzoziemców do kraju, INS (Immigration and Naturalization Service) stwierdził, że Stany Zjednoczone nie potrzebują sprowadzać takiego pracownika jak ja.*

Polacy nie mogą niestety przejrzeć ofert firm niemieckich czy norweskich, wysłać aplikacji, wsiąść w samolot i zacząć pracy. Od lat siedemdziesiątych w krajach Unii Europejskiej obowiązuje zakaz zatrudniania obywateli państw spoza niej - nie dotyczy to oczywiście wspomnianych wcześniej zorganizowanych wyjazdów uczniów i studentów.

- *Nie rozumiem, dlaczego polskie pielęgniarki mają prawo masowo wyjeżdżać do niewielkiej Norwegii i Norwegom to nie przeszkadza, natomiast jeden polski absolwent marketingu nie może pojechać do pracy do wielkich Stanów Zjednoczonych* - skarży się Marek.

Odpowiedź jest prosta. Rynkiem pracy rządzi te same prawa, co rynkiem ekonomicznym - prawa popytu i podaży. W USA jest widocznie wystarczająco dużo marketingowców, natomiast w Norwegii brakuje pielęgniarek. W Szwecji lekarzy. A w Niemczech, USA, Irlandii, Australii i Singapurze - informatyków. I poszczególne kraje wpuszczają tylko osoby o tych specjalnościach, którymi są zainteresowane. Choć oczywiście zawsze są wyjątki...

Różne kraje w różny sposób ograniczają napływ „cudzoziemskiej” siły roboczej na swoje terytorium. Przedstawiamy tutaj najważniejsze zasady, jakimi kierują się władze tych państw, do których Polacy najczęściej jeżdżą - lub starają się pojechać.

USA



Amerykanie mają kilka rodzajów wiz przeznaczonych dla osób ubiegających się o pracę (E, H, I, L, P, R oraz Business Visa), jednak najważniejszą zasadą jest to, że podstawą wydania wizy jest pozwolenie wydane przez INS (Immigration and Naturalization Service), o które wystąpić musi przyszły amerykański pracodawca - niezależnie, czy chodzi o zatrudnienie na miesiąc czy na rok. Musi on udowodnić, że pracownik-obcokrajowiec jest niezbędny firmie, a przez to i Stanom Zjednoczonym. Załatwianie zezwolenia potrwać może i kilka miesięcy.

NIEMCY

Od 1973 obowiązuje zakaz zatrudniania osób spoza UE. Jednak Niemcy w niektórych przypadkach zezwalają cudzoziemcom na pracę w ich kraju. Można być zatrudnionym na umowę o dzieło, w ramach współpracy między firmami polską i niemiecką. Osoby, które pracując chcą lepiej poznać język i doskonalić się zawodowo, mogą nabyć status pracownika-gościa, uprawniający do półtorarocznego pobytu w Niemczech. Jest też trzecia kategoria - pracownicy sezonowi. Zatrudnieni mogą być na maksymalnie trzy miesiące, preferowani są wówczas bezrobotni. Zgodę na zatrudnienie wydaje Urząd ds. Cudzoziemców właściwy dla miejsca zatrudnienia. W przypadku studentów wymagane jest zaświadczenie o immatrykulacji. Cała procedura trwa około 6-8 tygodni.

WIELKA BRYTANIA

W Wielkiej Brytanii nie ma szansy

na legalną pracę fizyczną, rzemieślniczą, biurową lub domową. Poza tym bardzo rzadko się zdarza, aby pozwolenie otrzymała osoba, która miałaby zarabiać mniej niż 20 tysięcy funtów rocznie.

Brytyjczycy mają trzy rodzaje pozwoleń. Pierwsze z nich *fast track*, przeznaczone jest dla tych, którzy mają umiejętności lub doświadczenie, jakiego brakuje na lokalnym rynku pracy. Dodatkowym wymogiem jest zarabianie minimum 50 tysięcy funtów rocznie. Pozwolenie takie otrzymują przede wszystkim ci, którzy awansując w zagranicznej firmie, trafiają do centrali w Wielkiej Brytanii.

Pozwolenie typu *standard* można otrzymać wówczas, gdy nikt z obywateli UE nie spełnił wymagań pracodawcy, mimo upływu 4 tygodni od publikacji pierwszego ogłoszenia w prasie.

Ostatnia kategoria to *keyworker*. Wymogi są podobne jak w przypadku *standard*, jednak władze oczekują, że *keyworker* będzie posiadał jakieś szczególne umiejętności, które następnie przekaze obywatelowi brytyjskiemu tak, aby on mógł go zastąpić.

Piotr Henzler
vortal pracuj.pl

skomentuj ten artykuł
w internecie

www.wuj.bratniak.krakow.pl

pracuj.pl

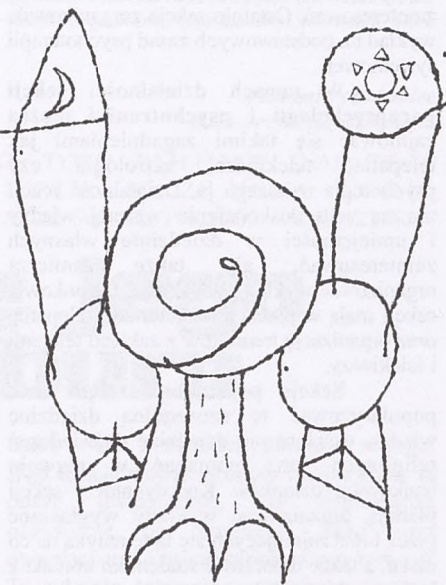
Teatr w podziemiu

Do teatru nie chodzę, uważam, często. Dlaczego? Na każdy spektakl bardzo żywo reaguję. Bardzo przeżywam owe wzloty i upadki aktorów, których ci ostatni doznają w inscenizacyjnych podrózach, mając przeróżnych reżyserów za sterników. Stąd moja niechęć do spektakli ledwie ciepłych. Produkcji średnich, przedstawień tylko poprawnych. Największe ich zło polega na tym, że człowiek ich na pniu nie odrzuca, a zawarty w nich jad sączy się w umysł i truje fałszywym przekonaniem, że teatr to właśnie – i tylko – to, co zobaczyliśmy przed chwilą. Po każdej z takich wizyt, zastanawiam się nad jego sensem, dokąd w takich działaniach dąży. Dlatego nie lubię teatralnej miernoty. Z tego powodu uważam ją za groźną. Daleko groźniejszą od sztuki po prostu złej. I dlatego do teatru chodzę ostrożnie

Ostatnie przedstawienie, które trąciło we mnie tę upragnioną strunę emocji, które rzeczywiście porwało mnie w wykreowany przez reżysera świat, znalazłem w... Norze. Tak bowiem nazywa się piwnica w Instytucie Polonistyki, siedziba Koła Naukowego Polonistów, gdzie studenci teatrologii urządzili sobie nieformalny klub pracy twórczej. W tych nieprawdopodobnie skromnych warunkach, przy użyciu minimalnych środków reżyser stworzył świat niesamowity.

Umieszczenie akcji dramatu Becketta w zwykłej, typowej krakowskiej piwnicy, miejscu, w którym „nie ma nic do poznawania”, uczyniło przestrzeń akcji

przezroczystą. Sprawilo, że to mała, biedna salka na półtorej godziny puchnie do rozmiarów sporego fragmentu krajobrazu. Umożliwiło wyobrażenie wędrówki słońca i księżyca. Pozwoliło wierząc w stojący na scenie stolik z krzesłami, wierzyć też i w rosnące obok, choć niewidoczne, drzewo.



Stąd tak duża siła przyciągania tej inscenizacji.

Podobną właściwość mają również kostiumy. Początkowo kreślące wyraźnie typ postaci Estragona i Vladimira czarne garnitury a la

Tarantino z czasem rozpluwają się, i na scenie widzimy już nie tyle gangsterów, co przede wszystkim ludzi.

Urok czerpie też spektakl ze swojej chropowatości, wynikającej w dążeniu teatralnej konwencji do uwierzytelnienia. Dwójka głównych aktorów wrzucona na czas spektaklu w okropne, niepokojąco tajemnicze miejsce, konsekwentnie, ale i bezskutecznie, męczy się, próbując je opuścić. We wspólnym ich zmaganiu z nieznanymi zagrożeniami w nieokreślonym czasie obserwujemy rozwój uczucia – odczytują to jako alegorię partnerstwa życiowego.

W przedstawieniu tym wszystko jest prawdziwe – dziwne miejsce, brak typowej sceny, w światłach reflektorów zwykli ludzie. Prawdziwie apetyczny kurczak. I prawdziwe, wzajemne oddanie Vladimira i Estragona, podkreślone przez ciekawy zabieg reżysera.

Lubię prawdę w teatrze. Lubię czuć prawdziwe emocje na scenie. Wtedy rozumiem, dlaczego teatr może fascynować. Jeśli i wy chcecie spróbować zrozumieć – odwiedźcie Norę.

Hadrian Oskar

Grupa Tapira; Samuel Beckett; „Czekając na Godota”; reż. Przemek Śmigiel; obsada: Marta Romulewicz, Kuba Juszczak, Damian Ruta, Artur Szpil. Przedstawienia odbywają się w piwnicy przy ul. Gołębiej 18. Dodatkowo grupa zagra 25 kwietnia o godz. 11.00 i 18.00 w „Solvay’u”.

MĘSKA SPRAWA

Film *Męska sprawa* opowiada historię 13-letniego Bartka (Bartosz Idczak) pochodzącego z biednej łódzkiej rodziny. Matka z trudem utrzymuje rodzinę, składając plastikowe lalki. Ojciec, były piłkarz-amator, jest bezrobotny. Jedynym środkiem wychowawczym, jaki stosuje wobec syna, jest pasek od spodni. Na dziecku wyładowuje swoje frustracje. Mały Bartek ma trudności w szkole - jego dzienniczek jest pełen uwag o złym zachowaniu na lekcjach, wybrykach na przerwach, nieznanomości wzoru na objętość czworoscianu foremnego itp. Na domiar złego chłopiec należy do drużyny piłkarskiej prowadzonej przez chorobliwie ambitnego nauczyciela, któremu marzy się

czwarty z rzędu puchar w nadchodzących mistrzostwach. Krzykiem, wyzwiskami i szantażem bezwzględny trener zmusza chłopców do absolutnego posłuszeństwa i maksymalnego wysiłku. W tym wszystkim chłopiec znajduje jednak przyjaciela. Dla Bartka, dorastającego w poczuciu niemal absolutnej samotności, przyjacielem staje się pies przygarnięty ze schroniska. Okazują się jedna, że niebawem nawet jego może stracić...

To film pięknych zdjęć, ludzkich spojrzeń, które wyrażają wszystko, czego się boimy i o czym marzymy, mówiący o tym, co dzieje się obok nas. Także o tym, co zawsze porusza – o marnowaniu młodych

talentów. Trwająca 26 minut „Męska sprawa”, została zrealizowana na negatywie czarno-białym, natomiast finalny obraz jest w kolorze sepii. Film zdobył 22 nagrody i nominacje, m.in. nominację do Europejskiej Nagrody Filmowej, nagrodę dla Najlepszego Filmu Krótkometrażowego na MFF w Edynburgu, nagrodę dla Najlepszego Filmu Krótkometrażowego na MFFK w Nowym Jorku.

MĘSKA SPRAWA

Polska 2001

Reż. **Sławomir Fabicki**

Wyst. **Bartosz Idczak, Mariusz Jakus, Marek Bielecki, Katarzyna Bargielowska**

KONKURS!!!

1. Promocję jakiego filmu, którego dystrybutorem był Kino Świat, wspomagał również „WUJ”?
2. W jakiej kategorii film *Męska sprawa* nominowany był do Oscara?
3. Podaj tytuł dyplomowego filmu Sławomira Fabickiego?

Poprawne odpowiedzi proszę przysyłać na adres: a.cynarska@bratniak.krakow.pl do 18 kwietnia 2002 roku. Nagrodami w konkursie są zaproszenia na film oraz kasyety video ufundowane przez KINOŚWIAT.

KOŁO NAUKOWE STUDENTÓW PSYCHOLOGII

Początkowo KNSP skupiało studentów zainteresowanych psychoterapią. Z czasem z Kołem zaczęło współpracować coraz więcej osób. Nowi kołowicze zaangażowali się w tworzenie i rozwój organizacji. Oprócz sekcji psychoterapii powstały sekcje: psychologii poznawczej i eksperymentalnej, psychologii religii, zarządzania i organizacji oraz sekcja parapsychologii i psychotroniki. W tej chwili większość z nich to silne, prężnie działające zespoły ludzi z pomysłami. Wiele z nich jest skutecznie realizowanych, dzięki czemu Koło może się rozwijać, dbając jednocześnie o rozwój swoich członków. Większość sekcji ma swoich opiekunów wśród pracowników naukowych, którzy służą pomocą i doświadczeniem.

CZYM ZAJMUJĄ SIĘ SEKCJE?

Sekcja psychologii poznawczej i eksperymentalnej umożliwia realizowanie własnych pomysłów na badania i poznanie metod używanych w eksperymentalnych badaniach psychologicznych. Projekty badawcze zarysowały się na początku tego roku akademickiego i cały czas są realizowane. Zainteresowania członków sekcji dotyczą takich dziedzin jak psychologia poznawcza, różnice indywidualne, psychologia twórczości. Większość prac badawczych studentów wiąże się z zagadnieniem nieświadomych procesów poznawczych. Zorganizowano też spotkanie z doktorantami Instytutu Psychologii, którzy prezentowali swoje projekty lub wyniki badań. Sekcja PPIe organizowała ponadto w tym roku zajęcia warsztatowe z zakresu wykorzystania komputera w psychologii oraz obsługi komputerowego pakietu statystycznego STATISTICA.

Członkowie **sekcji psychoterapii** organizują wykłady i zajęcia warsztatowe np. z psychodramy. Zapraszani są psychoterapeuci oraz pracownicy UJ. Po spotkaniu z gościem, odczucie czy wykładzie można wziąć udział w dyskusji, dowiedzieć się czegoś więcej o dziedzinie swoich zainteresowań. Ostatnio sekcja zorganizowała wykład nt. podstawowych zasad psychoterapii systemowej.

W ramach działalności **sekcji parapsychologii i psychotroniki** można zajmować się takimi zagadnieniami jak telepatia, telekineza, astrologia czy psychologia wyższego ja. Działalność sekcji ma na celu doskonalenie własnej wiedzy i umiejętności w dziedzinie własnych zainteresowań, ale także zamierza organizować wykłady i dyskusje. Członkowie sekcji mają w planach badania nad telepatią, oraz organizację treningów z zakresu telepatii i telekinezy.

Sekcja psychologii religii chce popularyzować tę szczególną dziedzinę wiedzy, eksplorować dziedziny doświadczeń religijnych oraz pomagać w rozwoju naukowym członków. Koordynatorzy sekcji planują organizować wykłady wygłaszane przez ludzi zajmujących się tą tematyką na co dzień, a także umożliwić studentom kontakt z badaczami i praktykami psychologii religii.

Członkowie **sekcji zarządzania i organizacji** realizują swoje pomysły zakładając, że, tworząc jakikolwiek projekt, uczą się zarządzać. Jednym z celów, które postawiła sobie sekcja, jest regularna współpraca ze studentami pierwszych lat. Dzięki niej pierwszacy mogli dowiedzieć się jak studiować psychologię, aby start był łatwiejszy i bez stresów. Oprócz tego sekcja

rozwija działalność informacyjną, organizując spotkania dotyczące perspektyw zawodowych po ukończeniu studiów.

UCZMY SIĘ OD SIEBIE

KNSP utrzymuje kontakt i chce nawiązać współpracę z podobnymi organizacjami działającymi w Gdańsku i Lublinie. Członkowie poszczególnych sekcji KNSP uczestniczyli już w konferencjach *Z psychologią do sukcesu* oraz *Aktualia*. Wybierają się także na Festiwal Psychologów do Poznania, gdzie niektórzy studenci zaprezentują wyniki swoich badań. Planowane jest też przedstawienie działalności Koła podczas tegorocznych Drzwi Otwartych UJ oraz na Festiwalu Nauki w maju tego roku. W planach są także projekcje filmowe połączone z dyskusją we współpracy z Kołem Naukowym Studentów Filozofii.

KNSP stawia na rozwój. Jego działacze chcą pokazać innym, jak można się realizować poprzez działalność w Kole, odkryć swój potencjał, a także, że taka aktywność może być ciekawa i inspirująca. Można się uczyć nawzajem od siebie i czerpać z tego wiele satysfakcji.

CHODZIE Z NAMI

Koło skupia obecnie tylko studentów psychologii, ale są oni otwarci na współpracę ze studentami innych kierunków. Wszystkich zainteresowanych działalnością poszczególnych sekcji, uczestnictwem w badaniach, wykładach czy dyskusjach odsyłam na stronę www.knsp.bg.pl. Korespondencja z Kołem: kontakt@knsp.bg.pl. Zgłoszenia do współpracy oraz zapisy: zgloszenia@knsp.bg.pl

Małgorzata Gut



Palacze powinni palić w wyodrębnionych do tego celu pomieszczeniach, ale tylko wtedy, gdy nie mogą udać się na dwór, np. w powodu ulewy. Pomieszczenie to powinno mieć otwierany duży lufcik denny, a jeśli palą więcej niż dwie osoby – także dwa. Sam otwór wentylacyjny nie wystarczy, ponieważ dym z pomieszczenia uchodzi zbyt wolno (zwalazcza gdy pali więcej niż jedna osoba)!.

Wydzielone miejsca na półpiętrach schodów hotelu „Piast” nie spełniają swojego zadania, ponieważ nie są oddzielone ścianami od korytarzy (nie ma odrębności klatki schodowej od korytarzy!) i dym rozchodzi się wszędzie. Byłoby dobrze, aby osoba paląca otwierała pobliskie okno na czas palenia (...). Dlatego podstawowym wymogiem wobec palaczy jest żądanie, aby wychodzili palić na dwór, kiedy tylko mogą i stali nie bliżej niż 11 m od okien i wejścia, a jeśli pali więcej osób, to odpowiednio dalej (np. 20 m?). Jeśli wiatr wieje od palącego w stronę

budynku, przystanku lub dowolnej grupy niepalących osób, palacz powinien zgasić papierosa lub przesunąć się jeszcze dalej, poza granicę 30 m.

Wracając do wyodrębnionych pomieszczeń – wiadomo, że dym z papierosów jest cieplejszy i idzie w górę. Dlatego te osoby, co palą z rzadka i/lub deklarują chęć wychodzenia poza budynek – powinny być przeniesione do składów hotelowych na parterze i I piętrze. Natomiast te osoby, które nie chcą i nie mogą wychodzić, powinny być przeniesione do pokoi hotelowych na najwyższym piętrze – aby dym siedl nad dach, a nie do okien pokoiów z wyższego piętra. Niestety, wiatr lubi zmieniać kierunek, a i bez tego w dowolnych dniach czuć dym (wiem to z mojego bloku!). Dlatego dodatkowo trzeba by wprowadzić regulaminowe godziny palenia wdzielonych pomieszczeniach oraz godziny wietrzenia. Jeśli np. wydzieli się pomieszczenie dla palaczy w kuchniach przypiętrowych, to można by palić np. w godzinach parzystych (przy zamkniętych drzwiach i otwartym oknie!), a w godzinach nieparzystych – NIE, i wtedy każdy nie lubiący dymu ma możliwość wywietrzenia kuchni, swego pokoju i korytarza-klatki! W ten sposób mieszkańcy hotelu będą wiedzieć, kiedy nie otwierać swoich okien (bo ktoś może zapalić!) i kiedy mogą przyrządzić posiłki w kuchniach bez obecności palaczy!

Jeśli chodzi o egzekwowanie prawa przeciw palaczom, to będzie trudne, jako że jeden z ochroniarzy sobie popalał – może by od siebie zaczął, aby dał przykład, że można żyć i pracować zgodnie z prawem? Poza tym poradę prawną pana Andrzeja Stańdo należy traktować jako teoretyczną, jako że ludzie nie mają czasu i ochoty procesować się, a pobyt w sądzie może być przyjemny tylko dla prawników (i chyba dla bezdomnych?). Oczywiście można by palaczy skarżyć sądowo, ale tylko tych niepoprawnych i wyraźnie aspołecznych! Jednakże trzeba brać pod uwagę, że mieszkańcy hotelu „Piast” to ludzie inteligentni; jeśli palą to nie z głupoty, lecz ze stresu lub są nie (dość) szczęśliwi... Pakowanie takich ludzi do sądu wywoła u nich gorycz i zwiększone poczucie nieszczęścia.

Uważam, że „ciało społeczne” powinno kontrolować, ale bardziej po to, by perswadować (wyjść na zewnątrz!) i wręczać ulotki (wciąż nowe wzory), aby ułatwić „palaczom dobrej woli” redukcję natłoku. No i aby wietrzył korytarz i schody. Niepoprawnym, egoistycznym palaczom można by wręczać dla ostrzeżenia żółte i czerwone kartki (także za schodzenie po schodach z zapalonym papierosem!), a jeśli nie posłutują – również upomnienie, nagane, potem coraz wyższe grzywny i dopiero na końcu, jak już nie pomaga, próbować drogi sądowej, korzystając ze społecznej pomocy studentów prawa.

Nie ma sensu zapędzać palaczy z korytarzy do pokoi, ponieważ zaczną truć współlokatorów i niepalących gości. Dym tytoniowy to nie jest problem niechęci dymu – to jest problem raka płuc lub innych chorób, jakie można złapać, wdychając cudzy dym podczas tzw. biernego palenia. Niepalący mają

☞ **16** prawo do samoobrony. „Żyj i daj żyć innym” – zgoda, ale to hasło musi iść w dwie strony. Niepalący tolerują fakt, że ktoś paląc popełnia „samobójstwo na raty” na sobie samym, byleby nie palił przy niepalących, bo wtedy to się nazywa „mordowanie na raty”.

Nie można też wymagać, aby niepalący rozmawiali z palaczami, ponieważ przy rozmowie trzeba oddychać i wtedy wychodzi się dym. Co innego wręczyć ulotkę – wtedy można powiedzieć na wydechu: „Ulotka dla pana-pani-ciebie, życzę zdrowia” i odejść wstrzymując oddech, dopóki powietrze nie stanie się znośniejsze. Jeśli to nie pomoże, można zażądać od kierownictwa hotelu karnego przekwaterowania palacza na parter lub na górne piętro. (...)

Obie strony muszą się dostosować do przestrzegania wzajemnych praw. Gadanina młodych, że „-Palenie to ich wolność” ma sens dopóki nie wpadną w nałóg. A co my, niepalący, mamy czuć, gdy przechodzimy obok palacza ... wstrzymując oddech?! Gdzie nasza wolność do swobodnego wciągnięcia powietrza do płuc?!

Palacze mogą sobie palić, ale poza budynkami i minimum 11 m od ludzi, przystanków, okien i bram. A ci studenci, którzy nie palą a w przyszłości mogą zachorować na raka płuc, powinni zaskarżyć do sądu – z żądaniem odszkodowania za utratę zdrowia – nie firmy tytoniowe, lecz kierownictwo hoteli, które tolerują taki stan rzeczy jak w DS. „Piast”!

Włodzimierz Bukowiec
Samoobrona Antynikotynowa

IMPERIUM ZMYŚŁÓW, IMPERIUM NAMIENTNOŚCI - TYTUŁY TYCH FILMÓW ZNAJĄ CHYBA WSZYSCY KINOMANI I BEZBŁĘDNE KOJARZA JE Z NACISA OSHIMA. W GOHETTO MISTRZ PO RAZ KOLEJNY POKAZUJE ŚWIATU WIELKOŚĆ SWOJEJ SZTUKI.

A imię jego Sozaburo

Co jako Polacy wiemy o kulturze japońskiej? Sushi, pałeczki, ryż, Hiroszima, seppuku, pracowitość... Niewiele tych skojarzeń i zazwyczaj odsyłają nas one do utrwalaonych stereotypów. Mieszkańcy Krakowa potrafią jeszcze dodać do tej listy Centrum Sztuki Japońskiej Manggha i... na tym wyczerpuje się temat Kraju Kwitnącej Wiśni. Zupełnie obca wydaje nam się wrażliwość Japończyków, a już zupełnie nie orientujemy się w historii ich ciekawego kraju, pozostawiając te dywagacje specjalistom. Niestety.

Niestuszenie, bowiem unikając rzeczywistego kontaktu z tak interesującą i - nie zawaham się tutaj użyć tego słowa - przejmującą kulturą tracimy bardzo wiele. Przyjrzyjmy się tylko japońskiemu filmowi, w której wybijają się na pierwszy plan tak wielkie nazwiska jak Kurosawa czy Oshima. Czy zdajemy sobie sprawę z tego, że twórcy ci są w rzeczywistości czubkiem olbrzymiej góry lodowej, której na imię kino, przez duże „K”? Chyba nie. Po prostu przyzwyczailiśmy się do ślepego akceptowania jedynie tego, co dociera do europejskich widzów, tracąc z pola widzenia innych wielkich japońskich twórców, wśród których istnieją tak drastyczne różnice formalne jak między Wojciechem Hasem a Andrzejem Wajdą. Jednak nasz prawdziwy „grzech” nie polega jedynie na zauważaniu jedynie znanych nazwisk. Znacznie częściej w ogóle pomijamy w rozmowach kino japońskie, traktując je jako relikw przeszłości. To poważny błąd, a świadczy o tym chociażby wchodzący na nasze ekrany film Nagisy Oshimy *Gohetto*.

Akcja *Gohetta*, tak jak znakomita większość znanych w Polsce filmów japońskich, jest umieszczona w dalekiej przeszłości. Sto pięćdziesiąt lat temu kończy się epoka szogunów. Do szkoły samurajów trafia młody wojownik Sozaburo Kano, który

budzi wśród wszystkich mieszane reakcje. Jego relacje wobec uczniów i nauczycieli są dosyć dwuznaczne, co doprowadza oczywiście do konfliktu. Skąd owa dwuznaczność i na czym polega cała intryga? To właśnie tajemnica genialnego twórcy *Imperium namientności* oraz *Imperium zmysłów*, którą należy odkryć w kinie. Podpowiem tylko wszystkim zainteresowanym, że *Gohetto* należy do tego typu dzieł, obok których nie należy przechodzić obojętnie. Oshima po raz kolejny odsłania zakamarki ludzkiej psychiki, nie porzucając charakterystycznej dla niego poetyki. Spotykamy więc tutaj obrazy poruszające swym pięknem oraz wycuciem, których tak mało we współczesnym kinie.

Tego piękna jest oczywiście więcej i nie ogranicza się ono jedynie do świetnie skomponowanych kadrów. To także umiejętne użycie metafory. Odczytanie dzieła staje się przez to bardziej fascynujące, bo artystyczna wrażliwość Oshimy sięga dalej, osadzając swych bohaterów naprzeciw zachwyconych widzów. Posumowując: to film wyjątkowy i trzeba go zobaczyć, choćby z tego jednego powodu.

Marcin Jabłoński

GOHETTO. Reż. Nagisa Oshima. Wys. Takeshi Kitano, Ryuhei Matsuda, Shinji Takeda, Tadanobu Asano. Dys. Gutek Film.



SUKCESÓW FUTSALU CIĄG DALSZY. Na zakończenie sezonu piłkarskiego na hali, po trzecim miejscu w Lidze Międzyuczelnianej Krakowa, nasi reprezentanci na XXI Mistrzostwach Polski Uniwersytetów, rozegranych w Lublinie, zajęli bardzo dobre czwarte miejsce!! Po dramatycznych bojach (rozstrzygnięcia w karnych lub dogrywkach) powtórzyli dawno nie notowany wynik. Co więcej, w XX edycji mistrzostw nasi byli sklasyfikowani na 12 miejscu. Do medalu minimum srebrnego brakło 3 minut, bowiem w walce o finał UJ prowadził z późniejszym mistrzem Polski 3-1. Brakło jednak sił i koncentracji, rywale wyrównali, a w dogrywce byli lepsi o 2 bramki. W meczu o brązowy medal, będącym sprzeciwem wobec gospodarskiego i krzywdzącego sędziowania w meczu UMCS – Olsztyn, Olsztynianie pokonali UJ 5-0. Najlepszymi strzelcami drużyny UJ (3 gole) byli R.Dutka, D.Lachowicz, R.Bulwan. Nagrodę fair play zdobył UMK Toruń.

Urosły apetyty na występ naszej ekipy w MPU, które odbędą się na obiektach UJ w dniach 5-7 kwietnia. Podopieczni trenera Urbanowicza okazali się najlepsi w tegorocznej edycji Ligi Międzyuczelnianej, zapewniając sobie pierwsze miejsce na kolejną przed zakończeniem rozgrywek. Gratulujemy i życzymy powtórzenia sukcesów w starciu z ekipami innych uniwersytetów i bycia nie gościnnym w sportowym znaczeniu na tej imprezie!!

DNI „NAWOJKI” I ŚWIĘTA WOJNA PSYCHOLOGII! Na obiektach studium W-F UJ w ostatnim przedsesyjnym weekendzie tego roku akademickiego (25-26 maja) odbędą się Dni „Nawojki” – już po raz trzeci organizowane przez Radę Mieszkańców tego akademika oraz sportowa wojna dwóch UJ-owskich kierunków psychologicznych. Organizatorzy zapraszają na mecze koszykówki i piłki nożnej, podobno z udziałem ciał profesorskich. Redakcja sportowa „WUJ-a” zadaje retoryczne pytanie- a co z ciałami kobiecymi???

MAIYSZOMANIA NA BYDGOSKIEJ. Rada Mieszkańców Bydgoskiej B, przy pomocy kierownika akademika i właścicieli mieszczącej się w akademiku restauracji, zorganizowała własny puchar świata w lotach narciarskich. I to zarówno indywidualnie jak i drużynowo. Mniejsza o wyniki i nazwiska zwycięzców, którzy na wielkim monitorze w salce imprezowej bili rekordy długości i krótkości skoków, wypitego piwa i głośnego doping. Dość powiedzieć, że cała impreza cieszyła się ogromnym zainteresowaniem i udziałem mieszkańców. Podobno na Bydgoskiej kryształowa kulę w lotach zdobył Adrian Rotkiewicz (KW)



INFO Kultura

JAPONIA I TYBET. Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha organizuje cykl wykładów poświęconych Japonii i Tybetowi. Tematyka jest bardzo różnorodna: 9 IV wykład pt. „Japońska tradycja widowiskowa, czyli u źródeł teatru No”, 11 IV – „Etyka buddyjska”. Spotkania, zawsze o godz. 18.00, będą się odbywać dwa razy w miesiącu, do czerwca. (KNJ)

„GENIALNA EPOKA WEDŁUG SCHULZA” Niedawno klub „Rotunda” po raz kolejny pokazał, że nie boi się realizować ryzykownych projektów. W pewien, jeszcze zimowy, wieczór zaprosił nas do odwiedzenia zupełnie innego świata. Świata sztuki (i to nie było jakieś sztuki!) i świata teatru (i to nie było jakiego teatru!). Każdy przyzna, że Bruno Schulz w wydaniu alternatywnej grupy teatralnej DISK ze Słowacji brzmi co najmniej interesująco. „Genialna epoka według Schulza” – spektakl według ich własnego autorstwa, w którym postać Schulza jest niejako tłem dla tego, co dzieje się na scenie, opowiada o niezdolności wypowiedzenia się i wzajemnego zrozumienia. Bariera językowa, mimo iż w jakimś stopniu odczuwalna, nie odgrywała znaczącej roli. Sztuka zebrała bardzo pozytywne opinie na festiwalach teatralnych, zarówno w Polsce, jak i na Słowacji, a reakcja krakowskiej publiczności wydawała się potwierdzać to w zupełności. (TP)

ZBLIŻENIA to tytuł wystawy Joanny Bocheńskiej prezentowanej w Piwnicy przy Dominikańskiej. Jest to już druga jej ekspozycja. Pierwszą była prezentacja zatytułowana „Mój Wschód” – cykl portretów ludzi spotkanych w czasie podróży do Rosji i Turcji. Joanna jest studentką V roku filologii rosyjskiej, w planach ma studia na wydziale reżyserii filmu dokumentalnego w Moskiewskiej Szkole Filmowej. Wystawa otwarta jest od 28 marca. Autorkę zdjęć bardzo prosimy o kontakt z redakcją. E-mail: a.cynarska@wuj.bratniak.krakow.pl (AC)

KAMERALNE PONIEDZIAŁKI w Muzeum Teatru Starego. W każdy poniedziałek o godz. 17 w Muzeum Teatru Starego wyświetlane są projekcje video. Styczeniowe, lutowe i marcowe pokazy poświęcone były twórczości wielkich tragików światowej i polskiej sceny – od dramatu antycznego, poprzez dzieła Shakespeare’a, Schillera, Rostanda, po Wyspiańskiego. W kwietniu, maju i czerwcu zapraszamy na spotkania z twórcami dramatu awangardowego. Projekcje kwietniowe skupiają się wokół pisarstwa Witkacego: „Pragmatyści” (reż. K. Lupa), „Matka” (reż. Jarocki), „Tzw. Ludzkość w oblężeniu” (reż. Grzegorzewski), „Grzebanie” (reż. Jarocki). Uwaga, na wszystkie projekcje wstęp jest wolny. Ilość miejsc ograniczona (w sali mieści się ok. 30-40 widzów). Spektakle można oglądać na ul. Jagiellońskiej 1/pł. Szczepański 1, szczegóły pod numerem: 64 22 80 20. (GKI)

SZUKA TO NIE TYLKO DZIEŁA ARTYSTÓW UZNANYCH PRZEZ KRYTYKĘ I POWSZECHNIE CENIONYCH, ALE TAKŻE DZIEŁA LUDZI MŁODYCH, KTÓRZY SĄ DOPERO NA POZATKU SWOJEJ ARTYSTYCZNEJ DROGI. JEDNI NA PEWNO ZAJMĄ ZASZCZYTNE MIEJSCA W PODRĘCZNIKACH DO HISTORII SZUKI, DLA INNYCH MALARSTWO, GRAFIKA CZY RZEŻBA BĘDZIE SPOSOBEM NA SPĘDZENIE WOLNEGO CZASU. ICH SZUKA TO DZISIEJSZE SPOJRZENIE NA ŚWIAT, KTÓRE RÓŻNI SIĘ OD SPOJRZENIA WCZORAJSZEGO. WARTO WIĘC UCZESTNICZYĆ W TYM AKCIE TWÓRCZYM, ABY W PRZYSZŁOŚCI MÓC POWIEDZIEĆ, ŻE PATRZYLIŚMY NA POWSTAWIANIE HISTORII.

WIZJA ŚWIATA BEZ TYTUŁU

Bardzo dobrze zapowiadającą się artystką młodego pokolenia jest studentka krakowskiej ASP, **Agnieszka Czop**, której indywidualną wystawę można oglądać w Galerii Domu Kultury „Podgórze”. Ekspozycję stanowi osiem obrazów o różnorodnej tematyce – martwe natury, portrety kobiece, pejzaż miejski – i trzy kolaże. Malarkę pociąga zarówno realizm, jak i abstrakcja. Jak abstrakcja, to, aby można się było w niej doszukać jakiejś inspiracji naturą, a zarazem, by była płynnym przejściem w kierunku własnego myślenia. Z dużym wyczuciem bawi się kolorem, każde z jej dzieł utrzymane jest w innej tonacji. I to właśnie kolor przykuwa naszą uwagę.

AUTOPORTRET Z CZERWIEŃMI W TLE

Najbardziej fascynujący obraz na wystawie to

uzewnętrznieniem jest chłodne spojrzenie skierowane w stronę widza. Ponieważ artystka nie tytułuje swoich obrazów, nie wszyscy wiedzą, że to jej autoportret.

TYTUŁ NIE MA ZNACZENIA

Malując obrazy, nie zastanawiam się nad tytułem – mówi Agnieszka Czop – zastanawiam się bardziej nad treścią; nad tym jak coś zrobić a nie nad jednym słowem, które miałoby to jakoś dopełnić. To dla mnie nie ma znaczenia.

TRZĘCIĄ JEST KOLOR

Zainteresowanie kolorem wyraźnie widać w martwej naturze z warzywami i butelkami wina. Odnosi się wrażenie harmonii barw, w których roztopiają się kształty przedmiotów. Podłużne pasy draperii wprawiają obraz w ruch, jakby ktoś pociągał za obrus i starał się przez to strącić to, co znajduje się na stole. Obrazem rządzą fantazyjne, barwne ornamenty i stanowią właściwą ramę dla tego, co jest umieszczone w centrum. Jednak warzywa i butelki za sprawą koloru nie tyle giną w tle, co same stanowią tło dla okalającej je gry barw.

POSZUKIWANIA

Trudno znaleźć wspólny mianownik dla zaprezentowanych na wystawie prac, ponieważ każda jest oryginalna: ma odrębnie skomponowaną przestrzeń, inaczej wydobyte kształty. Odnosi się wrażenie, że malarka cały czas szuka swojego, niepowtarzalnego sposobu wypowiedzi: próbuje różnych technik, za każdym razem stara się inaczej patrzeć na rzeczywistość. Jej podejście do koloru wręcz oczarowuje i sprawia, że przed wybranym obrazem można w zadumie siedzieć (w galerii są krzesła i stoliczki), nie czując upływu czasu...

Katarzyna N. Jagodzińska

Galeria Domu Kultury „Podgórze”
ul. Krasickiego 18
wystawa czynna do 20 kwietnia



(fot. K. Jagodzińska)

portret kobiety, utrzymany w tonacji szarości i czerwieni. Postać stoi na pierwszym planie, nieco z boku. Głowa ujęta frontalnie, ciało z profilu. Rysy twarzy – wyraźne i zdecydowane – wskazują na mocny charakter. Nie ma w niej delikatności ani słodyczy. Surowość i powagę wzmacnia bezlitosny kontrast barw. Szara postać oświetlona zielonkawym światłem jakby chce wtopić się w tło, ale artystka na to nie pozwala – za nią jarzą się intensywnie czerwone mazy, przełamywane czernią. Są to jakby burzowe chmury, zbierające się w głowie portretowanej, a ich

CIUMOWYM UCHEM



HALL MULTIKINA. PRZED PLAKATEM Z *WŁADCY PIERŚCIENI* STOI PARA W WIEKU POST-STUDENCKIM, ALE JESZCZE PRODUKCYJNYM. ONA DO NIEGO:

- CO TO ZA FILM TEN *WŁADCA PIERŚCIENI*, ŻE TYLIE LUDZI NA NIEGO WALI?

ON Z MINA ZNAWCY ŚWIATOWEGO KINA:

-TO TAKIE PODOBNE DO ROBIN HOODA...

JACEK TARAN



Wydawane przez
Fundację Studentów i Absolwentów
„BRATNIAK”
Adres redakcji: ul. Piastowska 47
30-067 Kraków
tel. 6223198; Fax. 638 60 84
e-mail: wuj@bratniak.krakow.pl

Izabela PODPŁOMYK
redaktor naczelny
i.podplymk@wuj.bratniak.krakow.pl

Agnieszka CYNARSKA-TARAN
z-ca red. naczelnego
a.cynarska@wuj.bratniak.krakow.pl

Paweł ANTOSZEK
redaktor techniczny
p.antoszek@wuj.bratniak.krakow.pl

Michał OLSZEWSKI
korekta
m.olszewski@wuj.bratniak.krakow.pl

ZESPÓŁ DZIENNIKARSKI

Mariusz BIL
Hubert BOŻEK
Andrzej GNIĄDEK
Małgorzata GUT
Tomasz PIKUŁA
Andrzej STAŃDO
Konrad WELPA

RYSOWNIK:
Łukasz DYGOŃ

WSPÓŁPRACOWNICY

Katarzyna Jagodzińska, Dariusz Pap,
Kacper Wańczyk, Łukasz Grzesiczak,
Marcin Jabłoński, Ola Januchowska,
Ewa Krzaklewska

STRONA COLLEGIUM MEDICUM
Marcin Szewc, Aleksandra Tyka

Dyżury redakcyjne:

A. Cynarska-Taran - wtorek 11-12
I. Podpłomyk - poniedziałek 11-12
M. Olszewski - środa 17-18

DRUK:

Drukarnia DEKA Kraków

Numer zamknięto 22 marca 2002

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. Nie zamówionych materiałów nie zwracamy.

Biuro Pośrednictwa Pracy i Kwater

dla studentów i absolwentów UJ

przy F.S. i A. UJ „Bratniak”

al. 3 Maja 5/37, tel.: 632 – 75 – 50

Dla wszystkich studentów BEZPŁATNE pośrednictwo mieszkaniowe oraz pomoc w znalezieniu pracy.

Zostaw swoje dane – zadzwonimy do Ciebie!

Zapraszamy wszystkich studentów,
absolwentów i pracodawców!

Art@strada

Festiwal ART-e-STRADA
12 - 13 kwietnia, Kraków

12 kwietnia 2002r.

godz. 13.00 - 17.00 - wykłady - Nowy gmach Biblioteki Jagiellońskiej ul. Oleandry 3

"Nieciągłość procesu kulturowego w cywilizacji cyfrowej: zagrożenia pierwsze" - prof. dr hab. Andrzej Kocikowski - Instytut Filozofii, Uniwersytet Adama Mickiewicza
- prof. dr. hab. prof. dr hab. Wiesław Godzic - Instytut Sztuk Audiowizualnych, Uniwersytet Jagielloński
"Sztuka w erze interaktywności" - prof. dr hab. Ryszard W. Kluszczyński - Zakład Mediów i Kultury Audiowizualnej, Uniwersytet Łódź
"Czasopismo - papier czy Internet" - Piotr Kozłowski - redaktor czasopisma "Megalopolis"
- Sławomir Olejniczak
- Videowall Polska

godzina 19.00 - 24.00
- Centrum Techniki i Sztuki Japońskiej Manggha ul. M. Konopnickiej 26

wernisaż fotografii - Katarzyna Włosińska, Paweł Kosiński
instalacje - Artur Wabik
pokaz mody - Dominika Nowak i Bianka Kurylczyk
performance muzyczny - Sonic Trip
prezentacja multimedialna - Piotr Jaworski (Tuse), Misza Jabłoński, Maciek Woźniak
nowoczesne formy tańca funky, modern, jazz
- Michał Piróg

13 kwietnia 2002 r.

godz. 13.00 - 17.00 - wykłady - Nowy gmach Biblioteki Jagiellońskiej ul. Oleandry 3
"Ekrany w kulturze" - prof. dr hab. Andrzej Gwóźdź - Zakład Filmoznawstwa i Wiedzy o Mediach, Uniwersytet Śląski
"Jak Internet wpływa na relacje międzyludzkie?" - dr Beata Krawczyk-Brylka - Uniwersytet Gdański
"Czy komputer ma pleć?" - dr Elżbieta Pakszysz - Instytut Filozofii, Uniwersytet Adama Mickiewicza
"Interaktywna komunikacja w sztuce" - prof. Antoni Porczak - Akademia Sztuk Pięknych, Krakowie,
"Psychologiczne aspekty nowoczesnych form komunikacji" - prof. dr hab. Zbigniew Nęcki - Instytut Zarządzania, Uniwersytet Jagielloński,
"Blogi" - Jacek Zielonka - student Psychologii Stosowanej, Uniwersytet Jagielloński

godz. 18.00 - 20.00 - Centrum Kultury Rotunda, ul. Oleandry 1

prezentacje najlepszych stron internetowych
- Jędrzej Kostecki, Wojtek Krosnowski
warsztaty tworzenia stron internetowych - Jędrzej Kostecki, Wojtek Krosnowski
premiera filmu Tomka Bagińskiego - *Cathedral 6'33*

godz. 21.00 - Centrum Kultury Rotunda, ul. Oleandry 1

Oprawa muzyczna - Dj Fever
performance sceniczny - Monika Wróbel
graffiti art - Piotr Jaworski
fashion performance - Totam.To
animacje komputerowe - Bartek Biernacki i Tomek Bagiński oraz Artur Pazera



Honorata Karcondia

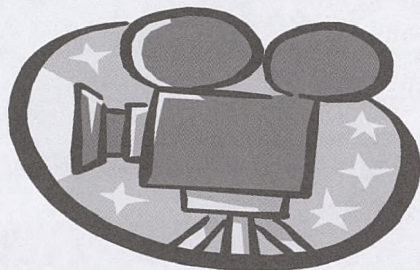
Multikino®

ul. Dobrego Pasterza 128, informacja i rezerwacja tel. 617-63-99

www.multikino.pl

Oferujemy Państwu:

- 12 klimatyzowanych sal
- siedzenia lotnicze
- ekrany perłkowe
- system dźwiękowy Dolby Digital
- 3 bary
- około 70 seansów dziennie
- ceny biletów od 8 zł



KINO PARADOX

CENTRUM MŁODZIEŻY

Krowoderska 8, I piętro

kwiecień 2002

od kina ZUCH do kina PARADOX - nasze największe przeboje

4 IV cz.	17 30	DKF	SIÓDMA	-96'	19 10	DKF P	STALKER	-161'
5 IV pt.	17 00	DKF	PIECZĘĆ		18 40	DKF	TAM GDZIE ROSNĄ POZIOMKI	20 20
6 IV so	15 30		COLARGOL	16 45	DKF	STALKER	19 35	KINO PARADISO
7 IV nd	15 30		KRÓL MACIUS I	17 10	DKF	TAM GDZIE ROSNĄ...	18 45	SAMOTNI
8 IV pn.	18 30		MALENA	20 05		TANGO - Rybaczynski	20 15	SAMOTNI
9 IV wt.	18 00		WSZYSTKO O MOJEJ MATCE	19 50			20 00	-100'
11 IV cz.	17 00	DKF	GANDHI	-188'	20 10	DKF	GREK ZORBA	-146'
12 IV pt.	18 00	DKF	GREK ZORBA		20 30		WSZYSTKO O MOJEJ MATCE	
13 IV so	15 30		PRZYGOODY BŁĘKITNEGO RYCERZYKA	17 10	DKF	GANDHI	20 20	NIEBEZBIECZNE ZWIĄZKI
14 IV nd	15 30		AWANTURA O BASIE	17 15		NIEBEZBIECZNE ZWIĄZKI	19 20	AMADEUSZ
15 IV pn.	18 00		AMADEUSZ	-160'	20 45		REJS	-68'
16 IV wt.	18 30	DKF P				SŁODKIE ŻYCIE		-176'
17 IV śr.	19 15	DKF P				OSIEM I PÓŁ		-135'
18 IV cz.	17 45	DKF P	OSIEM I PÓŁ		20 10	DKF	LA STRADA	-107'
19 IV pt.	17 45	DKF P	AMARCORD	-123'	20 00	DKF	RZYM	-128'
20 IV so	15 30		BOLEKI I LOLEK	16 50	DKF	RZYM	19 05	MAGNOLIA
21 IV nd	15 30		HISTORIA ŻÓŁTEJ CIEŻKI	17 05	DKF	LA STRADA	19 00	AMARCORD
22 IV pn.	17 15		2001: ODYSEJA KOSMICZNA		19 45		MECHANICZNA POMARAŃCZA	-136'
23 IV wt.	17 15				19 45			
24 IV śr.	19 15	DKF				MECHANICZNA POMARAŃCZA		
25 IV cz.	17 00		MECHANICZNA POMARAŃCZA	19 25		2001: ODYSEJA KOSMICZNA		
26 IV pt.	17 00	20 30	CZEŚĆ TERESKA	18 40	DKF	RYBKA ZWANA WANDĄ		-108'
27 IV so	15 30		ODWÓCH TAKICH CO UKRADLIKSIEŻYC	17 00		CZEŚĆ TERESKA	18 40	RYBKA ZWANA WANDĄ
28 IV nd	15 30		PORWANIE W TIUTURLISTANIE	17 10		CZEŚĆ TERESKA	18 30	-8 PASAŻER NOSTROMO
29 IV pn.	17 15		SANATORIUM POD KLEPSYDRĄ	19 25				
30 IV wt.	17 15		PAN TADEUSZ	-157'	20 00		CZEŚĆ TERESKA	-95'

DŹWIĘK STEREO DOLBY PRO LOGIC SURROUND

REZERWACJA: 430-00-25 w. 44; BILETY w cenie 6 zł (bajki dla dzieci) oraz 10 - 12 zł;

KARNET (DKF) - 20 zł za 4 projekcje

P - przed seansem wygłaszana jest prelekcja

ZASTRZEGAMY SOBIE MOŻLIWOŚĆ ZMIAN W PROGRAMIE

www.bci.krakow.pl/cmk/paradox

ZNIŻKA DLA STUDENTÓW I LICEALISTÓW dotyczy (DKF)



PATRONAT MEDIALNY:

Dziennik Polski

Radio Kraków

Teatr GROTESKA, ul. Skarbowa 2, 31-121 Kraków

Ceny biletów: 15 zł - ulgowy, 20 zł - normalny

Bilety do kupienia w kasie Teatru, tel. (0-12) 633-37-62

www.groteska.pl

07.04.2002 - niedziela, godz. 19.00

KABARET KUZYNI

„Bardzo dobry“

Jest to spektakl w formie show. Przez scenę w wykonaniu trójki aktorów, przewijają się bardzo zabawne, groteskowe i absurdalne postaci sceniczne, np. komiczny iluzjonista, tancerki, striptizerka, akrobaci, i wielu innych „artystów” prezentujących swój kunszt w krzywym zwierciadle. Akcja przedstawienia jest bardzo dynamiczna, pełna niespodziewanych zwrotów i zaskakujących point. Szefem kabaretu jest związany z Piwnicą Pod Baranami Andrzej Talkowski. Ponadto w skład zespołu wchodzi: Aneta Talkowska, Tomasz Kot, Marcin Tyrol, Olek Talkowski i Robert Turlej.

20.04.2002 - sobota, godz. 19.00

IRENEUSZ KROSNY

Prześmieszny, ubrany na czarno człowiek, który nic nie mówi, człowiek, który stworzył Teatr Jednego Mima - Ireneusz Krosny. Jego autorski program rozbawi każdego, od dziecka po zawodowego satyryka!

28.04.2002 - niedziela, godz. 19.00

BOGUSŁAW SCHAEFFER

Premiera Polsko-Niemieckiego Projektu Teatralnego

„Scenariusz dla nie istniejącego lecz możliwego aktora instrumentalnego”

Bogusław Schaeffer to jedyny w historii teatru kompozytor, który w sposób autonomiczny uprawia również sztuką dramatopisarską. Problematyka pierwszych jego utworów sytuuje się blisko muzycznej tematyki. W *Scenariusz dla nie istniejącego lecz możliwego aktora instrumentalnego* protagonista sztuki jest muzykologiczny prelegent i zarazem aktor. Wykonanie: Jan Peszek, André Erlén

Wkładka Programowa



STOWARZYSZENIE „ROTUNDA”

CENTRUM KULTURY

30-060 Kraków, ul. Oleandry 1, tel. 633-35-38, 633-61-60, 292-65-16 fax 633-76-48
www.rotunda.org.pl, e-mail: rotunda@rotunda.org.pl

Amerykański film czarny - cd

4.04. (czwartek)

17.00: „Gilda” (110'), reż. Charles Vidor
19.00: **Dzwonić Northside 777**, reż. Henry Hathaway

WEEKEND Z TANGIEM

5.04. (piątek)

18.00 20.00: **WARSZTATY TANGA** Akademia Tanga Argentyńskiego
21.00 - 5.00: **ROCKOTEKA**

6.04. (sobota)

16.30 - 20.30: **WARSZTATY TANGA** - Akademia Tanga Argentyńskiego
21.00: **WIECZÓR MILONGA** z Akademią Tanga Argentyńskiego

7.04. (niedziela)

18.00: „**Krzyżowy ogień**” (86'), reż. Edward Dmytryk
19.45: „**Noc i miasto**” (101'), reż. Jules Dassin

8.04. (poniedziałek)

18.00: **Bulwar Zachodzącego Słońca**, reż. Billy Wilder
20.00: **Trzeci człowiek**, reż. Carol Reed

9.04. (wtorek)

19.00: **Voo Voo** koncert promujący nową płytę

10.04. (środa)

20.00: **SPIEWAĆ KAŻDY MOŻE...**
prowadzenie Zbigniew Książek

11.04. (czwartek)

18.00: „**Śmiertelny pocałunek**” (105'), reż. Robert Aldrich
20.00: „**Zegnaj kochanie**” (95'), reż. Edward Dmytryk

12.04. (piątek)

21.00 - 5.00: **ROCKOTEKA**

12 i 13 kwietnia ART-e-STRADA

Festiwal nowoczesnych technologii w mediach, sztuce i komunikacji
wykłady, prezentacje multimedialne, warsztaty

13.04. (sobota):

18.00 20.00:
prezentacje najlepszych stron internetowych Jedrek Kostecki, Wojtek Krosnowski
warsztaty tworzenia stron internetowych - Jedrek Kostecki, Wojtek Krosnowski
premiera filmu Tomka Bagińskiego Cathedral 6'33

21.00:

Oprawa muzyczna Dj Fever
performance sceniczny Monika Wróbel
graffiti art Piotr Jaworski
fashion performance Totam.To
animacje komputerowe Bartek Biernacki i Tomek Bagiński oraz Artur Pazera

17 21 kwietnia

XVIII PRZEGLĄD KABARETÓW PaKA'2002

17.04. (środa)

18.00: **WIECZÓR OSTATNIEJ SZANSY**
21.00: Grzegorz Halama Oklaski
„**Wyglupy przez duże W**”
(premiera nowego programu)

18.04. (czwartek)

17.00: Prezentacje konkursowe cz.1
21.00: Turniej kabaret DNO contra SZUM
23.00: teatr Muflasz „**Babie Doły**” (sala OM)

24.00: **NOC KABARETOŻERCÓW**

19.04. (piątek)

17.00: Prezentacje konkursowe cz.2
21.00: **Wieczór autorski Artura Andrusa**
24.00: **Spadkobiercy**

20.04 (sobota)

18.30: „**Czterech jeźdźców kabaretu**”
kabareton telewizyjny
21.30: **NOC LAUREATÓW**
XVIII Przeglądu Kabaretów PaKA

21.04 (niedziela)

18.00: „**Dozwolone od lat 18**” - koncert piosenki
kabaretowej czyli osiemnastka PaKI
wystąpią między innymi; Kabaret Moralnego Niepokoju,
HI-FI, Czerwony Tulipan, Grupa Rafała Kmity, Teatr
Chichot 2, Mumio, (prowadzenie: Adam Mańczyk i Adam
Grzanka)
Przegląd filmów Rainera Wernera Fassbindera
22 - 26 kwietnia 2002

22.04. (poniedziałek)

18.00: Bogowie zarazy
20.00: Strach zżerać duszę

23.04 (wtorek)

18.00 Prawo silniejszego
20.00 Matka Küsters

24.04 (środa)

16.45: Lili Marlen
20.00: **MYSLOVITZ koncert**

26.04 (czwartek)

17.00: **Małżeństwo Marii Braun**

25.04. (czwartek)

20.00: **WYBORY NAJMILSZEJ STUDENTKI UJ**

26.04 (piątek)

17.00: **Małżeństwo Marii Braun**
21.00 - 5.00: **ROCKOTEKA**

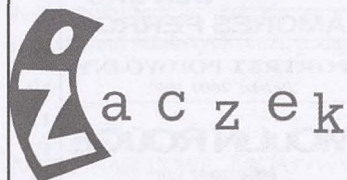
27.04 (sobota)

20.00: **Koncert charytatywny**

Ciekawy koncert? Wystawa?
Spektakl? A może film?
Wszystko znajdziesz
w informatorze
kulturalnym

KARNET

a także w
CENTRUM INFORMACJI
KULTURALNEJ
przy ul. św. Jana 2,
czynnym pn. - pt. 10.00 - 18.00
sb. 10.00 - 16.00



Al. 3 Maja 5
tel. 622 11 67

www.klubzaczek.bratniak.krakow.pl



Data	Program	Godzina
	DISCOTEQUE	
4.04 (czwartek)	impreza taneczna z najgorętszą polską muzyką rockową	21:00
5.04 (piątek)	DISCOTEQUE – RITMO LATINO	21:00
6.04 (sobota)	DISCOTEQUE – SZALEŃSTWA dj-a	21:00
	ŚRODOWE KONCERT JAZZOWE	
10.04 (środa)	PAULINA KUJAWSKA (voc.), GRZEGORZ GRYBÓŚ RAFAŁ „Dykta” MAZUR, JAN PILCH	21:00
11.04 (czwartek)	wybory superstudenta UJ Koncert zespołu SEVEN B	20:00
12.04 (piątek)	DISCOTEQUE – RITMO LATINO	21:00
13.04 (sobota)	DISCOTEQUE – SZALEŃSTWA dj-a	21:00
16.04 (wtorek)	GRZEGORZ HALAMA przedstawia „Monologi z HBO i nie tylko”	20:00
	ŚRODOWE KONCERT JAZZOWE	
17.04 (środa)	BOB MALACH (sax), BERNARD MASELI (wibrafon), TOMASZ GRABOWY (bass), KRZYSZTOF ZAWADZKI (perc.)	21:00
18.04 (czwartek)	MY GRAMY, WY TAŃCZYCIE Koncert zespołu ŻANDARM	21:00
19.04 (piątek)	DISCOTEQUE – RITMO LATINO	21:00
20.04 (sobota)	DISCOTEQUE – SZALEŃSTWA dj-a	21:00
21.04 (niedziela)	ZODIAKALNIE: promocje piwa dla zodiakalnych Baranów i Byków	21:00
	ŚRODOWE KONCERTY JAZZOWE	
24.04 (środa)	GROOVIN'HEADS: KRZYSZTOF POPEK (flute), WOJCIECH NIEDZIELA (piano), THOMAS SANCHES (perc.)	21:00
	JUBILEUSZ FUNDACJI BRATNIAK	
25.04 (czwartek)	MY GRAMY, WY TAŃCZYCIE – MARATON TAŃCA Koncert Konkursy, promocje piwa	21:00
	JUBILEUSZ FUNDACJI BRATNIAK	
26.04 (piątek)	DISCOTEQUE: impreza taneczna z hitami ostatnich 10 lat.	21:00
27.04 (sobota)	JUBILEUSZ FUNDACJI BRATNIAK wstęp z zaproszeniami	21:00
28.04 (niedziela)	koncert LECHA JANERKI	20:00

ul. J. Lea 5
tel. 6342897

KLUB SZTUKI FILMOWEJ
miłkro

1	PT		Czekolada <i>W. Brytania/USA 2000 115'</i>	18:00	REQUIEM DLA SNU <i>USA 2000 102'</i>	20:00	MEMENTO <i>USA 2001 113'</i>	1
2		16:00						2
3								3
4	PN	16:00	REQUIEM DLA SNU		uniesie nas wiatr <i>Francja/Iran 2000 116'</i>	20:00	REQUIEM DLA SNU	4
5	WT							5
6	SR	16:00	MEMENTO					6
7	CZ							7
8	PT							8
9		16:00	AMORES PERROS <i>Meksyk 2000 145'</i>	18:30	Dziewięć żywotów Tomasa Katza <i>W. Brytania/Niemcy 2000 88'</i>	20:15	AMORES PERROS	9
10								10
11	PN	16:00	PORTRET PODWÓJNY	18:00	Przekleństwa <i>USA 1999 96'</i>	20:00	MOULIN ROUGE <i>USA 2001 126'</i>	11
12	WT							12
13	SR	16:00	MOULIN ROUGE	18:15				13
14	CZ	15:00	Przekleństwa	16:40	Piękna i szalona <i>USA 2000 135'</i>	19:00	MALENA <i>Włochy/USA 2000 90'</i>	14
15	PT							15
16		16:00	Musimy Sobie <i>Czechy 2000 124'</i>	18:15	Duża mała Ania <i>W. Brytania/Francja 2001 104'</i>	20:15	cześć tereska <i>Polska 2001 115'</i>	16
17								17
18	PN							18
19	WT	16:00	Duża mała Ania	18:00	cześć tereska	20:00	Musimy Sobie	19
20	SR							20
21	CZ	16:00	Bracie, gdzie jesteś? <i>W. Brytania/USA 2000 107'</i>	18:00	cześć tereska	20:00	Film francuski w wersji oryginalnej Bracie, gdzie jesteś?	21
22	PT							22
23		16:00	VATEL <i>W. Brytania/Francja 2000 117'</i>	18:00	intymnoœc <i>W. Brytania/Francja 2000 115'</i>	20:15	CZŁOWIEK KTÓREGO NIE BYŁO <i>USA 2001 116'</i>	23
24								24
25	PN	16:00	CZŁOWIEK KTÓREGO NIE BYŁO	18:00				25
26	WT							26
27	OE	16:00	intymnoœc	18:00	VATEL CZŁOWIEK KTÓREGO NIE BYŁO	20:00	Film francuski w wersji oryginalnej CZŁOWIEK KTÓREGO NIE BYŁO	27
28	R							28

UNIATEATRÓW EUROPY



założony w roku 1781

**STARY
TEATR**

im. Heleny Modrzejewskiej
ul. Jagiellońska 5
31-010 Kraków

www.stary-teatr.krakow.pl

Sprzedaż biletów i kart stałego widza
od wtorku do soboty: 10.00-13.00,
17.00-19.00 i 2 godziny przed przed-
stawieniem niedziela:

2 godziny przed przedstawieniem
Biurow Obsługi widzów, pl. Szczepański

1

czynne: od poniedziałku do piątku

9.00- 17.00,

sobota 9.00-13.00

tel.(0-12) 422-40-40, e-mail:

bilety@stary-teatr.krakow.pl

**TEATR
bagatela**

ul. Karmelicka 6,
31-128 Kraków

Zamówienia na bilety indywidualne i zbiorowe przyj-
muje

Dział Marketingu i Obsługi Widza

tel. 422 45 44, 422 66 77, 292 72 19

ABSOLWENT

Terry Johnson przygotował
sceniczną adaptację powieści
Charles'a Webb'a *Absolwent*.
W 1967 roku Mike Nichols nakręcił
kultowy już dzisiaj film z Dustinem
Hoffmanem w roli Benjamina.
Filmowa wersja opowiadała o inic-
jacji młodego chłopca w świat
dorosłych, o seksualnej podróży
młodego buntownika próbującego
wyłamać się ze schematów świata,
w którym panoszy się chęć zysku
i pustka codziennej egzystencji. ...

27, 28,30 godz. 19:15

BEZ SEKSU PROSZĘ

3, 4, 5, 6, 7 godz. 19:15

e-mail: info@bagatela.krakow.pl

www.bagatela.krakow.pl

Kasa biletowa czynna od wtorku do soboty
w godzinach 09.00 – 19.15 w poniedziałek od
10.30 do 17.00

w niedzielę 3 godz. przed spektaklem

Ceny biletów dla studentów na przedpołudniówki:

parter 14 zł, I balkon 12 zł, II balkon 10 zł.

Ceny biletów na spektakle wieczorne:

parter 20 zł, I balkon 17 zł, II balkon 11 zł

MAYDAY (R. Conney)

9, 10, 11, 12, godz. 19:15

18, 19, 20, 21 godz. 17:00 i 19:15

STOSUNKI NA SZCZYZIE

(E. Taylor)

Pełna zabawy i nieoczekiwanych
zwrotów akcji, błyskotliwych ripost
i...erotycznych komplikacji farsa
z życia wysokich urzędników
Komisji Europejskiej.

23, 24, 25, 26 godz.19:15

REWIZOR

16, 17 GODZ. 19:15

Wkładka Programowa